Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Okiem radnego województwa: czas na stabilizację str. 2
Prezydent Żbikowski ma kolejnego zastępcę z KO str. 3
Niebezpieczna zima na lokalnych drogach str. 7



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 15.1.2026 r. Nr 2 (3478) www.GlosZabrza24.pl

Naczelnik infrastruktury komunalnej chciał w trosce o klimat zablokować dogrzewanie na ulicach przechodniów i pasażerów

Zakazane koksowniki?

Dlaczego w obliczu ataku zimy i mrozów, wzorem innych polskich miast, nie ustawiono na zabrzańskich ulicach i przystankach tradycyjnych „koksiaków”? Takie pytania zadawali sobie i nam w ostatnich dniach mieszkańcy, zwłaszcza ci zmuszeni do korzystania z komunikacji zbiorowej. W efekcie – ludzie jadący we wczesnych godzinach rannych do pracy lub wracający późnym wieczorem musieli srogo marznąć oczekując na przyjazd autobusu lub tramwaju. Znalezienie odpowiedzi na postawione we wstępie pytania powinno być proste, dlatego wielkie było nasze zdziwienie, gdy nieoczekiwanie – uprzedzony o naszych dociekaniach – naczelnik wydziału infrastruktury komunalnej Urzędu Miejskiego – Krzysztof Joniec zaczął ewidentnie unikać rozmowy z naszym dziennikarzem. Czyżby dlatego, że – według naszych nieoficjalnych ustaleń – to właśnie on miał na odprawie służb w ratuszu torpedować pomysł wystawienia „koksiaków”, jako… nieekologiczny i sprzeczny z ustawą antysmogową?! A mówimy o góra kilkunastu koszach z paleniskami niewielkich rozmiarów…

DOKOŃCZENIE NA STR. 7



ARCHIWUM GŁOSU

Tak kiedyś w Zabrzu bywało. Zima 2012.

REKLAMA

Geers

patrz str. 5

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

Uroczyste podsumowanie kadencji rad dzielnic i osiedli

Prawdziwi społecznicy

Cztery lata społecznej pracy w dzielnicach to setki rozmów, interwencji i lokalnych decyzji. W związku z upływem kadencji 21 rad dzielnic i osiedli w mieście, w klubie biznesu Areny Zabrze odbyła się uroczystość podsumowująca czteroletnią działalność społeczników. Za ich trud i poświęcenie dziękowała władza prezydencka. *„Miasto to nie tylko budynki i ulice. Miasto to przede wszystkim ludzie. A Wy jesteście tam, gdzie toczy się codzienne życie dzielnic. Dziękuję Wam za zaangażowanie, za wszystkie uwagi, pytania i pomysły, które trafiały do miasta przez ostatnie lata. To dzięki Waszej pracy powstało wiele cennych inicjatyw. Budujecie sąsiedzkie relacje, integrujecie mieszkańców i sprawiacie, że dzielnice tętnią życiem. To ogromna wartość dla naszego miasta”* – napisał w swych mediach społecznościowych prezydent Kamil Żbikowski.

Nowe wybory do rad dzielnic już 22 marca. **(pej)**



MIASTO ZABRZE

9 770188 866248 02

eprasa.pl b56a3623d8

Okiem zabrzańskiego radnego sejmiku śląskiego

Czas na stabilizację w mieście

Inaugurujemy dziś cykliczne publikacje znanego zabrzańskiego prawnika, społecznika i radnego Sejmiku Województwa Śląskiego – Adama Koczyka. Przystał on na nasze zaproszenie do przybliżania naszym Czytelnikom i mieszkańcom Zabrza najważniejszych decyzji podejmowanych przez główne ciało uchwałodawcze władz samorządowych Śląska, zwłaszcza tych dotyczących naszego miasta lub rzutujących na nasze codzienne życie. Choć niewątpliwie liczymy też na to, iż czasem przybliży naszym Czytelnikom także wydarzenia z naszej lokalnej, miejskiej polityki. Adam Koczyk jest bowiem też ważną postacią i członkiem zabrzańskiej Koalicji Obywatelskiej, która współrządzi Zabrzem, ma już swoich dwóch wiceprezydentów (Ewę Weber i Jarosława Suszkę) i stanowi ważne ogniwo w budowaniu większości w Radzie Miasta dla działań i decyzji prezydenta Zabrza Kamila Żbikowskiego.

Szanowni Państwo

Na wstępie pragnę podziękować redakcji „Głosu Zabrza i Rudy Śląskiej" za otwartość na cykliczne przedstawianie przeze mnie – na łamach tygodnika – bieżących spraw będących przedmiotem prac Sejmiku Województwa Śląskiego. W związku z tym, że jest to pierwszy artykuł na ten temat, przedstawiam Szanownym Czytelnikom przede wszystkim podstawowe informacje dotyczące funkcjonowania samorządu województwa śląskiego. Kolejne artykuły będą publikowane po każdej sesji sejmikowej.

Czym jest samorząd wojewódzki?

Samorząd Województwa Śląskiego został powołany do zadań określonych w ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa i wykonuje zadania publiczne o charakterze wojewódzkim, które nie zostały zastrzeżone prawem na rzecz organów administracji rządowej. Przy czym samorząd województwa nie jest organem nadrzędnym i kontrolnym wobec działalności samorządu powiatowego i gminnego, nie wkracza zatem w sferę ich samodzielności. Organami samorządu województwa są: Zarząd Województwa Śląskiego i Sejmik Województwa Śląskiego.

Organy województwa wykonują zadania z zakresu: edukacji publicznej, w tym szkolnictwa wyższego; promocji i ochrony zdrowia oraz pomocy społecznej i polityki prorodzinnej; kultury i ochrony jej dóbr; modernizacji terenów wiejskich i ochrony środowiska oraz gospodarki wodnej, w tym ochrony przeciwpowodziowej; zagospodarowania przestrzennego; transportu zbiorowego i dróg publicznych; kultury fizycznej i turystyki; ochrony praw konsumentów; bezpieczeństwa publicznego i obronności; przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji lokalnego rynku pracy.

Samorząd województwa dysponuje mieniem wojewódzkim oraz prowadzi samodzielnie gospodarkę finansową na podstawie budżetu. Jeśli chodzi o strukturę prawną i organizacyjną to co do zasady w każdym województwie mamy trzy wspólnoty samorządowe, tj. samorząd gminny, powiatowy oraz samorząd województwa, charakteryzujące się niezależnością ustrojową. W tym ostatnim zaś wyróżniamy dwa kluczowe, wcześniej wymienione, organy: Sejmik i Zarząd Województwa (nie mylić z wojewodą).

Sejmik jest organem stanowiącym i kontrolnym województwa. Na jego czele stoi przewodniczący i trzech zastępców wybieranych z grona radnych. Przewodniczący (na wzór Rady Gminy) organizuje pracę Sejmiku i prowadzi jego posiedzenia. Obraduje się na sesjach zwołanych raz w miesiącu. Sejmik ze swego grona może powoływać stałe i doraźne komisje do wykonywania określonych czynności i zadań. Przy czym swoje zadania realizuje poprzez podejmowanie uchwał. Natomiast Zarząd Województwa jest organem wykonawczym. W jego skład wchodzą: Marszałek Województwa Śląskiego dwóch Wicemarszałków oraz dwóch członków zarządu.

Sejmik obecnej VII kadencji składa się z 45 radnych; Klub Koalicji Obywatelskiej liczy 20 radnych, Prawa i Sprawiedliwości 18, a Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi 3 radnych. 4 radnych jest niezrzeszonych (są to przedstawiciele Nowej Lewicy i Polski 2050). Ja zostałem wybrany z okręgu wyborczego obejmującego miasta: Zabrze, Ruda Śląska, Chorzów, Świętochłowice, Siemianowice Śląskie oraz Piekary Śląskie. Jestem zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, członkiem Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów, sekretarzem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, członkiem doraźnej komisji – „Kapituły Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego". Z racji wykonywanego mandatu zostałem też powołany do Rady Społecznej Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Nadto mam zaszczyt być członkiem Rady Społecznej Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej. Jako radny wojewódzki utrzymuję kontakty z licznymi grupami społecznymi, stowarzyszeniami, które staram się wspierać, również w relacjach z organami samorządu województwa. W poprzednim roku podejmowałem również różne działania mające na celu pomoc wielu podmiotom w relacjach z organami administracji rządowej.



Sesja przy choince: o czym zdecydowano?

15 grudnia 2025 roku na 21. sesji Sejmiku Województwa Śląskiego przyjęto budżet Województwa Śląskiego na 2026 rok oraz Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2026-2037. Obie uchwały przyjęto stosunkiem głosów 26 za, 16 przeciw. Do priorytetowych zadań, które będą finansowane z nowego budżetu, należą m.in.: zakup taboru kolejowego dla Kolei Śląskich, wsparcie wojewódzkich instytucji kultury przy wdrażaniu projektów w ramach FESL 2021-2027 oraz jednostek zdrowia w ramach KPO, realizacja inwestycji na drogach wojewódzkich i przejęcie akcji Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego. W trakcie grudniowych obrad dokonaliśmy zmian w aktualnym budżecie województwa i Wieloletniej Prognozie Finansowej, podjęliśmy decyzje dotyczące kryteriów podziału środków Funduszu Pracy oraz pozbawienia kategorii dróg wojewódzkich odcinka drogi położonego w powiecie tarnogórskim. Powołano na czas do końca kadencji doraźne komisje sejmikowe: „Kapitułę Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego" (której od początku kadencji jestem członkiem) oraz Komisję ds. Projektów Rządowych. Nadto podjęliśmy uchwałę, że rok 2026 będzie Rokiem Dziewięciu Górników z „Wujka". Stosowną uchwałą uczczono także pamięć Karola Miarki – śląskiego działacza społecznego, pisarza i nauczyciela w 200. rocznicę jego urodzin. Pragnę przypomnieć, że Sejmik Województwa czynnie włączył się w 2025 r. w obchody 80 rocznicy Tragedii Górnośląskiej. Grudniowe obrady poprzedziło tradycyjne przekazanie Betlejemskiego Światełka Pokoju przez harcerzy Śląskiej Chorągwi ZHP.



Zabrzańskie sprawy

Jako radny z Zabrza oczywiście z uwagą śledzę istotne dla naszego miasta inicjatywy i działania ze strony władz samorządowych województwa. Sprawą niezwykle ważną dla Zabrzan jest umowa między naszym miastem, a województwem, na mocy której samorząd wojewódzki będzie głównym organizatorem instytucji kultury jaką jest Muzeum Górnictwa Węglowego. Jest to krok niezwykle potrzebny dla utrzymania i rozwoju – spektakularnych na skalę europejską – obiektów będących wizytówką Zabrza i odwiedzanych chętnie przez turystów z całego świata. Umowa ta, mająca skomplikowany prawnie charakter, była pieczołowicie przygotowywana za kadencji Prezydent Agnieszki Rupniewskiej. Jej finalizacja i ostatnie szlify następują w obecnej kadencji. Należy też wspomnieć, że Kopalnia Królowa Luiza, Główna Kluczowa Sztolnia Dziedziczna oraz Kopalnia Guido stały się przedmiotem wniosku o wpis na listę informacyjną UNESCO dobra „HISTORYCZNY KOMPLEKS WYDOBYCIA WĘGLA KAMIENNEGO W ZABRZU (XVIII–XX WIEK)". To kolejna szansa na rozpowszechnienie wiedzy o naszych skarbach. Proces wpisu na listę światowego dziedzictwa jest długotrwały i skomplikowany; zagadnienia proceduralne były przedmiotem konferencji, w której miałem okazję uczestniczyć. Odbyła się ona w niezwykłej Łaźni Łańcuszkowej przy ul. Wolności 408 w Zabrzu.

Jako samorządowiec pozostaję w stałym kontakcie z władzami Zabrza starając się być łącznikiem między szczeblami samorządu: wojewódzkim i gminnym. Reprezentując w Sejmiku m.in. Zabrze, cały czas pozostaję w kontakcie z samorządowcami zabrzańskimi, w tym z kierownictwem naszego miasta z Prezydentem Kamilem Żbikowskim na czele. Jako członek Koalicji Obywatelskiej szczególnie wiążę nadzieję, że wspólny klub radnych Koalicji Obywatelskiej i Nowego Zabrza będzie w stanie nadal odgrywać konstruktywną rolę w życiu społecznym i politycznym Zabrza. Mam też osobistą nadzieję, że inni, zaangażowani społecznie radni, których cenię, również przyłączą się do obecnego porozumienia. Natomiast mając przedstawicieli w kierownictwie miasta w osobach Ewy Weber i Jarosława Suszki sytuacja polityczna w Zabrzu wydaje się ustabilizowana. Niemniej jednak potrzebny jest stały dialog między środowiskami tworzącymi obecny porządek polityczny w mieście, gdyż istniejące porozumienie nie należy do łatwych.

ADAM KOCZYK,
RADNY WOJEWÓDZKI

eprasa.pl b56a3623d8

Ewa Weber odbudowuje znaczenie Koalicji Obywatelskiej w Zabrzu. Trzecim wiceprezydentem został jej bliski współpracownik

Jak feniks z popiołów…

Koalicja Obywatelska wyraźnie odbudowuje i wzmacnia swoją rolę oraz znaczenie w nowym układzie sił władzy samorządowej w Zabrzu po tym, gdy wspierana przez KO Agnieszka Rupniewska poniosła spektakularną klęską i została odwołana przez mieszkańców z funkcji prezydenta Zabrza. Od poniedziałku (13 stycznia) wakujące od miesięcy stanowisko trzeciego wiceprezydenta miasta objął Jarosław Suszka – były wieloletni pracownik zabrzańskiego ratusza, ale też bardzo bliski współpracownik wiceprezydent Ewy Weber, który wspierał ją w licznych wydarzeniach wyborczych podczas kampanii prezydenckiej w sierpniu ubiegłego roku. Bez trudu można odnaleźć w mediach społecznościowych jego zdjęcia z samą ówczesną kandydatką bądź z jej materiałem kampanijnym w ręku. Przypomnijmy w tym kontekście, że to klub radnych KO – Nowe Zabrze stanowi największe wsparcie dla prezydenta Żbikowskiego w Radzie Miasta, choć to ma zapewnione także ze strony Prawa i Sprawiedliwości, a po części także Przyjaznego Zabrza skupiającego dawnych jego współpracowników.



– *Decyzja o powołaniu Jarosława Suszki na stanowisko III zastępcy prezydenta Zabrza została podjęta przez prezydenta miasta w oparciu o jego doświadczenie zawodowe, kompetencje merytoryczne oraz wieloletnią praktykę w administracji publicznej i obszarze bezpieczeństwa informacji. Stanowisko objął on z bezpośredniej decyzji prezydenta miasta, jako osoba przygotowana do nadzoru nad wskazanymi obszarami funkcjonowania urzędu* – przekonuje Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu.

Jak dodaje, nowy wiceprezydent odpowiada za kluczowe obszary funkcjonowania miasta, w tym zamówienia publiczne, gospodarkę odpadami komunalnymi, obszary cyfrowe i informatyczne miasta, a także zaplecze administracyjno-techniczne Urzędu Miejskiego. – *Zdobyte doświadczenie ma przełożyć się na sprawne zarządzanie usługami publicznymi oraz zapewnienie ich stabilności i ciągłości, również w realiach cyfrowej transformacji miasta* – dodaje Kulig. Niestety, nie otrzymaliśmy odpowiedzi na wystosowane pytania o to, gdzie w ostatnim czasie pracował Jarosław Suszka i na jakim stanowisku. Z drugiej strony docierają do nas nieoficjalne informacje wskazujące, iż pracownicy samorządowi za rządów prezydent Mańki-Szulik bardzo pozytywnie wspominają go i jego kompetencje. I to, że to właśnie Ewa Weber ściągnęła go do pracy w Gliwicach, gdy została tam wiceprezydentem miasta.

Natomiast Urząd Miejski w Zabrzu tak charakteryzuje wykształcenie i dokonania zawodowe wiceprezydenta Suszki: „*Prawnik i manager publiczny z wieloletnim doświadczeniem w administracji samorządowej oraz w zarządzaniu procesami i projektami w sektorze publicznym. Ukończył studia magisterskie na kierunku prawo na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, a także studia podyplomowe „Prawo nowoczesnych technologii" w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Od lat łączy kompetencje prawnicze z nowymi technologiami oraz zarządzaniem w sektorze publicznym. Posiada doświadczenie w projektowaniu, wdrażaniu i nadzorze systemów zarządzania w obszarze bezpieczeństwa informacji oraz ciągłości działania, wspierających sprawne funkcjonowanie instytucji publicznych i nieprzerwane świadczenie usług dla mieszkańców. Jego kwalifikacje w tym zakresie potwierdza posiadanie uprawnień audytora wiodącego, certyfikowanych przez jednostkę akredytowaną w Polskim Centrum Akredytacji. Zabrzański magistrat zna od podszewki. Wcześniej był naczelnikiem Biura Obsługi Prawnej i Bezpieczeństwa Informacji, a w 2020 roku pełnił funkcję sekretarza miasta Zabrze. Zawodowo związany był także z kancelariami notarialnymi oraz sektorem telemedycznym, w ramach którego prowadził projekty realizowane na rzecz mieszkańców gmin i miast województwa śląskiego. Następnie realizował zadania związane z infrastrukturą cyfrową i usługami wspólnymi dla samorządów, działając na styku administracji, technologii i bezpieczeństwa organizacyjnego*" – czytamy w komunikacie przesłanym nam przez Urząd Miejski w Zabrzu.

– „*Jestem na początku pracy w nowej roli. Od kilku dni dokonuję przeglądu sytuacji w podległych mi wydziałach. Diagnozuję problemy i obszary wymagające usprawnień. Dotyczy to także gospodarki odpadami, która ma bezpośredni wpływ na codzienne funkcjonowanie mieszkańców. Zależy mi na stabilnym, czytelnym i bezpiecznym systemie, który będzie jednocześnie przyjazny dla mieszkańców i efektywny organizacyjnie. Dopiero po rzetelnej analizie będziemy podejmować konkretne decyzje i działania. Moje doświadczenie zawodowe chcę wykorzystać do tego, aby miejskie usługi działały sprawnie, przewidywalnie i bezpiecznie w oparciu o rozwiązania, które będą służyć Zabrzu długofalowo* – komentuje swoje powołanie sam Jarosław Suszka w przesłanym nam oświadczeniu. **(pej)**

Jest już stabilnie i bezpiecznie – zapewniają prezydent Kamil Żbikowski i wiceprezydent Ewa Weber

Celem odbudowa marki miasta

Podczas pierwszej w 2026 roku konferencji prasowej władz Zabrza prezydent Kamil Żbikowski podsumował pierwsze cztery miesiące swojej kadencji. Jak podkreślił, już na starcie kadencji zdecydowano się na zjednoczenie sił ponad podziałami politycznymi. – *Powołanie dwóch zastępców z innych opcji politycznych to świadoma decyzja. Zabrze potrzebuje współpracy, a nie konfliktów. Przyglądamy się organizacji miasta i sposobowi podejmowania decyzji. Na razie nie planujemy rewolucyjnych zmian* – wyjaśnił prezydent.



MIASTO ZABRZE

W spotkaniu z mediami uczestniczyła również m.in. wiceprezydent Ewa Weber, opisując prace związane z pracą nad budżetem, które ściśle powiązane były z finansami miasta a dokładnie długiem z 2025 roku. – *Tak naprawdę w momencie przejęcia pracy nad budżetem roku 2026 wartość środków nie ujętych w budżecie wynosiła 120 milionów złotych i to były środki, które tak naprawdę trzeba było urealnić jeszcze w 2025 roku* – zaczęła swą wypowiedź. – *Przez kilka miesięcy udało się zmniejszyć zadłużenie miasta o 21,5 miliona i zmniejszyć też tę wartość środków – które w pierwotnym wyliczeniu były ujawnione – do kwoty 70 milionów złotych. I z taką wartością pan prezydent przejmował prace nad nowym budżetem, które musiały polegać na jego przeorganizowaniu czy pozyskaniu finansowania tych brakujących środków. Podjęliśmy wiele szczegółowych działań i analiz począwszy od każdego pojedynczego wydatku czy to w urzędzie, czy w placówkach oświatowych jak i innych jednostkach, które służą zapewnieniu potrzeb mieszkańców. Analizowaliśmy bardzo dokładnie wszystkie wcześniej podjęte decyzje dotyczące złożonych wniosków o pozyskanie środków zewnętrznych i na podstawie wielu decyzji udało nam się zamknąć rok budżetowy nie zaciągając dodatkowego kredytu czy też emisji obligacji. Rozmowy z Regionalną Izbą Obrachunkową prowadzone były pod kątem urealnienia budżetu. To było słowo klucz. Przede wszystkim udało nam się doprowadzić do stanu, w którym sytuacja miasta będzie się stabilizowała i pomału będziemy mogli myśleć o tym, aby w przyszłości doprowadzić do tego, że budżet miasta będzie budżetem inwestycyjnym, ale inwestycyjnym przyszłościowo. Co prawda obecna wartość inwestycyjna jest wysoka, bo – jak mówił prezydent – wynosi ona 225 milionów złotych i to jest wysoka wartość przy budżecie miasta, który musi wychodzić z problemów finansowych, ale wynika to m.in. z wcześniej już zaplanowanych i prowadzonych inwestycji, które kontynuujemy.*

Wiceprezydent podkreśliła, że ROB wydała ostatecznie pozytywna opinię na temat budżetu, ale z zastrzeżeniami. Wszystkie problematyczne braki zostały jednak uzupełnione. Na przykład zwiększone zostały środki na placówki oświatowe: w roku obrachunkowym 2025 niedoszacowanie było duże, na poziomie nawet 20 miliomów złotych. Weber podkreśliła, że odbudowywane jest zaufanie RIO oraz ministerstwa finansów, z którego w 2024 roku Zabrze zaciągnęło pożyczkę 354 milionów złotych i od przyszłego roku trzeba ją będzie spłacać. Potrzebne pieniądze uda się pozyskać m.in. z większej niż do tej pory sprzedaży gruntów oraz w przyszłości inwestycji, które będą miały najlepszą stopę zwrotu. Obecnie płacone są wszystkie zobowiązana cywilno-prawne, jak choćby ZUS-owskie czy do Urzędu Skarbowego. Udaje się też lepiej uczynić efektowniejszą pracę kadry urzędniczej. I co podniosła w swej wypowiedzi nie chodzi o „zmiany stołków" i rewolucyjne reorganizacje, ale lepsze wykorzystanie wiedzy, wykształcenia i umiejętności poszczególnych osób. Podała jednak przykłady poważnej zmiany w ZARI, która ostatecznie doprowadzi do jej likwidacji (o przebiegu społecznej dyskusji na temat zasadności tego ruchu piszemy na str. 13). Mówiła także, że w obliczu niżu demograficznego trzeba będzie przeprowadzić poważną reorganizację oświaty, ale nastąpi to we współpracy ze związkami zawodowymi i dyrektorami placówek. Prowadzona jest także restrukturyzacja Szpitala Miejskiego.

– *To nie jest budżet marzeń, może nie spełnia naszych oczekiwań, ale jest realny i pozwala ze spokojem prowadzić wszelkie potrzebne dla mieszkańców zadania a zarazem wyjść z zadłużenia. Dzięki dużemu wysiłkowi organizacyjnemu i wielu pracom nad finansami jest teraz stabilnie i bezpiecznie* – mówiła wiceprezydent Weber na zakończenie swej wypowiedzi. – *Celem kluczowym wszelkich działań władz Zabrza jest odbudowanie marki Zabrza na arenie nie tylko wojewódzkiej, ale krajowej a nawet międzynarodowej.* **(jak)**

eprasa.pl b56a3623d8

Prezydent Żbikowski w ogniu pytań mieszkańców Helenki

A może by tak budżety dla dzielnic?

Spotkania z mieszkańcami, które zapoczątkowała jeszcze prezydent Małgorzata Mańka-Szulik, a potem postanowiła w przedreferendalnej panice kontynuować Agnieszka Rupniewska (słynne *Dzielnice w dialogu*), teraz kontynuowane są – już bez garbu kampanii wyborczej – w kolejnej odsłonie samorządu, jako *Miasto bliżej ludzi.* Cykl rozpoczęto we wtorek (13 stycznia) w dzielnicy Helenka, w stołówce tamtejszej Szkoły Podstawowej nr 33 (ul. Zamenhoffa 56). Czy ta formuła jest wciąż aktualna i mieszkańcy łakną bezpośrednich rozmów – a nie tylko w postowej formie w internecie – z samorządowcami? Okazuje się że tak, tym bardziej, że przy okazji mogą podyskutować… sami ze sobą.



WOJCIECH SŁOTA

Ze strony gminy w spotkaniu, prócz prezydenta Kamila Żbikowskiego, wzięli udział wiceprezydent Leszek Kula, przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Olejniczak (był obecny bardziej, jako mieszkaniec i członek rady dzielnicy), liczni naczelnicy wydziałów urzędu miejskiego, a także szefowie straży pożarnej i miejskiej. Zaczęto od tradycyjnej prezentacji inwestycji, których dzielnica już doświadczyła w ostatnim czasie lub są dla niej w najbliższych planach, ze szczególnym uwzględnieniem tych z budżetu obywatelskiego (m.in. doświetlanie przejść dla pieszych, tężnia solankowa, monitoring, kosze na śmieci, zakupy dla przedszkoli i szkół podstawowych). I tu od raz mieszkańcy dostrzegli jednak problem. – *Niestety zbyt wiele czasu mija od zgłoszenia i przegłosowania do realizacji inwestycji. Ludzie nie widząc w miarę szybkiego efektu zniechęcają się, a potem się wszyscy dziwimy, że budżet obywatelski cieszy się coraz mniejszym zainteresowaniem i zanikającą frekwencję* – mówił przewodniczącym Rady Dzielnicy Helenka, Damian Bogusz. – *I potęguje się wrażenie, że jako peryferyjna dzielnica jesteśmy pomijani przy dużych inwestycjach miejskich, te są lokalizowane bliżej centrum. Owszem, gdy trzeba coś interwencyjnie zrobić to tak, ale żeby coś powstało ekstra w tej naszej dzielnicy…? Mam więc propozycję: może należałoby w budżecie miasta wyszczególnić konkretne budżety do wykorzystania w danej dzielnicy? Wtedy Helenka też miałaby pulę na swoje sprawy.* Ta idea wzbudziła nawet wstępne zainteresowanie, ale oczywiście jako pomysł na przyszłość, gdy sytuacja miasto znów będzie miało budżetowe nadwyżki.

Za to temat peryferyjności Helenki podchwycili inni mieszkańcy. – *Ciągle słyszymy, że całe miasto nam zazdrości naszej zieleni, jak to u nas jest wspaniale, ekologicznie… Tyle, że ciężko do nas przyjechać, jak i wyjechać w godzinach szczytu, bo skrzyżowanie w Rokitnicy nie jest dobrze zorganizowane i mamy rano do niego korki od naszej Biedronki. Słyszymy na tym oto spotkaniu, że pojawią się karty PSZOK, po którą trzeba będzie jechać do Śródmieścia. A u nas mieszka dużo starszych ludzi i to będzie dla nich kłopot. Może by więc, jeśli rzucane jest hasło „Miasto bliżej ludzi”, dałoby się ustawić jakiś wyjazdowy punkt do załatwienia tej sprawy, jak i innych? Kiedyś mieliśmy u nas nawet posterunek straży miejskiej i to nie było wcale złe. Acha, i czy miasto w ogóle myśli o obchodach 100-lecia dzielnicy?* – dociekali.

W trakcie 2,5-godzinnych rozmów padały jednak przede wszystkim prośby o załatwienie konkretnych spraw (skarpa do wyrównania, drzewa do przycięcia, ławki do przywrócenia), choć pojawiło się też pytanie o… prywatyzację Górnika. – *Przyjęliśmy założenie, że będziemy tutaj rozmawiać tylko o sprawach dzielnicy, ale przyjmijmy dla dobra dyskusji, że na Helence mieszka szczególnie wielu kibiców* – zareagował na to prezydent Żbikowski. – *I powtórzę, co już mówiłem w różnych miejscach: sprzedaż akcji klubu to bardzo skomplikowany i obwarowany różnymi przepisami temat. Jestem jednak dobrej myśli i w wariancie optymistycznym zakładam, że uda się transakcję sfinalizować do końca lutego, choć bardziej realny jest jednak koniec bieżącego kwartału.* Najżywszą dyskusję wywołała jednak niedawno zmieniona organizacja ruchu na ul. Niepokólczyckiego (od ul. Jordana do ul. Wawrzyńskiej) i w ogóle organizacja ruchu w dzielnicy. Na tym tle doszło nawet do scysji, bo jeden z mieszkańców był oburzony informacją o przeprowadzonych w sprawach drogowych konsultacjach, o których po prostu nie wiedział, a więc nie miał szansy wziąć w nich udziału. Przewodniczący rady dzielnicy tłumaczył, że informacje były powszechnie dostępne w internecie i na tablicy informacyjnej, a jego głos wsparła też jedna z aktywnych i merytorycznie wypowiadających się w trakcie całego spotkania mieszkanek. Najważniejsze były jednak tłumaczenia urzędnika wydziału infrastruktury, który krok po kroku wyjaśniał, dlaczego wybrano, takie a nie inne warianty.

– *Dziękuję za bardzo gorącą dyskusję, w trakcie której zdążyli się państwo nawet trochę pokłócić. Ale to chyba nieuniknione, bo ścieranie się różnych opinii jest normalne w życiu samorządowym i stanowi dowód, że zależy wam na swoim otoczeniu. Proszę tylko, żebyście na ulicy dalej mówili sobie „dzień dobry”* – zakończył żartobliwie spotkanie prezydent, a dowodem na to, że nerwowa momentami atmosfera została rozładowana, były już bardzo spokojne rozmowy w kuluarach obrad uczestników sporu sprzed kilkunastu minut.

A kolejne spotkanie prezydenta Zabrza i urzędników w ramach akcji *Miasto bliżej ludzi* już we wtorek (20 stycznia, godz. 17), tym razem w Makoszowach (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7, ul. Daleka 2). **(słot)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik) **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA**
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
26596

MGSM PERSPEKTYWA
Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa
„PERSPEKTYWA” z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7 przy ul. ks. L. Tunkla 147

ogłasza przetarg na ustanowienie
i zbycie prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej
w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji),
który odbędzie się dnia **30.01.2026r.**

Szczegóły na stronie **www.perspektywa.com.pl**
w zakładce przetargi lub pod numerem tel. **32 243 96 37** w. **21**.

eprasa.pl b56a3623d8

Najlepsi zabrzańscy uczniowie nagrodzeni przez minister edukacji i prezydenta miasta

Stypendia dla wybitnych

Łucja Słota z Katolickiej Szkoły Podstawowej (Zabrze-Mikulczyce, ul. Tarnopolska 3), jako jedyna zabrzańska uczennica uzyskała stypendium ministra edukacji narodowej za wybitne osiągnięcie naukowe w roku 2025. Wyróżnienie – jej i 52 innym uczniom z województwa śląskiego – wręczyła w poniedziałek (12 stycznia) podczas gali w Branżowym Centrum Umiejętności w Turzy Śląskiej jedna z zastępczyń minister Barbary Nowackiej, sekretarz stanu – Katarzyna Lubnauer. Łucja została nagrodzona m.in. za ubiegłoroczny sukces w finale ogólnopolskiej Olimpiady Historycznej w Poznaniu, podczas której zdobyła, będąc jeszcze 7-klasistką, tytuł laureata. Ponadto była finalistką wojewódzkich konkursów przedmiotowych z historii i języka polskiego. W tym roku szkolnym uczestniczy zaś w kolejnych olimpiadach i konkursach, a niedawno wygrała też choćby XIX Miejski Konkurs Ortograficzny. W gronie ministerialnych stypendystów znalazł się także uczeń Szkoły Podstawowej nr 43 (Zabrze-Centrum Południe, ul, Buchenwaldczyków 25) – **Antoni Radzimski**, którego z kolei doceniono za systematyczne sukcesy w sporcie (w ubiegłym roku m.in. zdobył tytuł szachowego mistrza Polski juniorów młodszych do lat 14 i brązowy medal w mistrzostwach kraju juniorów w szachach błyskawicznych).

Dwa dni później (14 stycznia) w klubie biznesowym Areny Zabrze (ul. Roosevelta 81), na podstawie uchwały Rady Miasta w Zabrzu, swoje stypendia za osiągnięcia w dziedzinie nauki wręczył także prezydent Kamil Żbikowski (w asyście odpowiedzialnej za oświatę wiceprezydent Ewy Weber i przewodniczącego komisji edukacji Rady Miasta, Wojciecha Niezgody). A otrzymali je: **Lena Burakowska** (I LO), **Michał Chmielewski** (III LO), **Wojciech Grabiński** (Salezjańskie LO), **Joanna Hasterok** (I LO), **Zuzanna Kurzeja** (poprzednio SP 7, obecnie III LO), **Jan Markefka** (Salezjańskie SP), **Mateusz Pochopień** (III LO), **Adam Seemann** (III LO), **Eryk Skrzypiec** (III LO), **Aleksandra Smolarczyk** (III LO), **Kacper Szczerbanowski** (I LO) i także Łucja Słota (Katolicka SP). **(ws)**



Gala ministerstwa edukacji narodowej (od lewej): Aleksandra Dyla (śląski kurator oświaty), Łucja Słota (stypendystka), Katarzyna Lubnauer (wiceminister edukacji) i Monika Rosa (przewodnicząca sejmowej komisji do spraw dzieci i młodzieży).



ZDJĘCIA: WOJCIECH SŁOTA

Miasto Zabrze, a konkretnie jego prezydent, przyznało stypendium za osiągnięcia naukowe w zeszłym roku szkolnym dwanaściorgu uczniów (dwóch było nieobecnych, bo w trakcie uroczystości mieli... studniówkę).

REKLAMA

Geers Nosisz aparaty słuchowe?

16 stycznia 2026 r. technik serwisu
Geers sprawdzi Twoje aparaty.

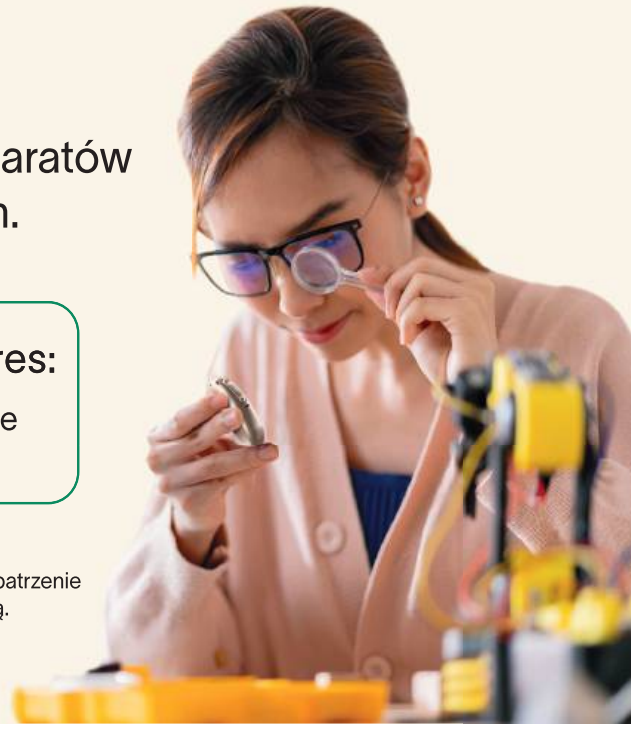
Czy posiadacie Państwo aparaty słuchowe?

Technik serwisu nieodpłatnie zbada sprawność Państwa aparatów i odpowie na wszelkie pytania związane z ich użytkowaniem.

Zadzwoń pod numer:
32 370 16 51

Lub przyjdź pod adres:
ul. 3 Maja 1, 41-800 Zabrze
w godz. 9:00 - 15:30

Oferta dotyczy wyłącznie produktów sprzedawanych na rynku prywatnym – tj. nie kupowanych w trybie zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne. Aparaty słuchowe to produkty medyczne - używaj ich zgodnie z instrukcją użytkowania lub etykietą. Adresy wszystkich Salonów Geers w Polsce dostępne na stronie www.geers.pl

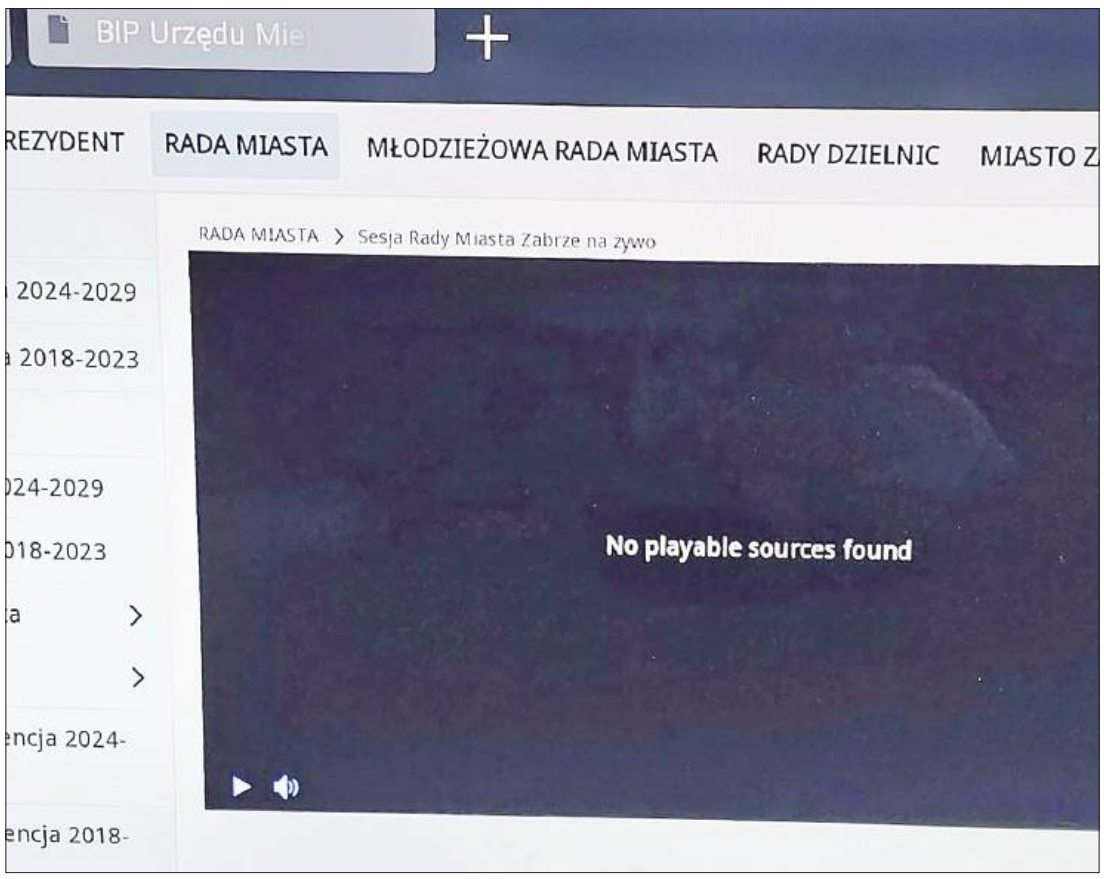


eprasa.pl b56a3623d8

Transmisja z perturbacjami technicznymi i obrazem jak z monitoringu bynajmniej nie zachęca do śledzenia obrad radnych. I o to właśnie chodzi?

Za chwilę dalszy ciąg programu

Dramatycznie pogorszyła się jakość transmisji na żywo z obrad Rady Miasta w Zabrzu. Jak wynika nie tylko z naszych redakcyjnych doświadczeń, ale także docierających do nas informacji od mieszkańców, dwie grudniowe sesje obfitowały w liczne problemy techniczne uniemożliwiające słuchanie i obserwowanie toczących się dyskusji. Główny mankament polegał na tym, iż nagle w środku obrad dźwięk nadawany w transmisji zaczynał się rwać, w efekcie czego nie słychać było publicznie toczonych dyskusji. Do rzadkości nie należały także przypadki, gdy znikał także obraz i cała transmisja po prostu przez pewien czas nie była prowadzona. Z kolei już po świętach, podczas najważniejszej w roku sesji budżetowej, na niektórych urządzenia odbiorczych zabrzan w ogóle nie można było zalogować się do transmisji, bo wyświetlał się komunikat o błędzie systemowym biuletynu informacji publicznej. Co nieco zaskakujące, owe zakłócenia nie występowały w całym mieście jednakowo i o tej samej porze. Z relacji naszych czytelników z różnych dzielnic wynika, iż występowały one o różnych porach i z odmiennym stadium nasilenia.



– *Wiem już o tym problemie, zgłosiłem go do wydziału informatyki Urzędu Miejskiego i jego specjaliści próbują zdiagnozować sytuację. Początkowo myśleliśmy, że to jakieś przypadkowe problemy wynikające np. z kłopotów z przesyłem danych internetowych u pojedynczych odbiorców, ale faktycznie chyba problem jest gdzieś głębiej* – przyznaje w rozmowie z **GŁOS**em Grzegorz Olejniczak, przewodniczący RM w Zabrzu. Podkreśla on równocześnie z całą mocą, iż na pewno nie jest to celowe działanie ze strony ratusza i nikt nie zamierza ograniczać zabrzanom możliwości śledzenia obrad lokalnego samorządu. To zresztą rozwiązanie gwarantowane prawnie od 2018 roku. – *Dla mnie to też jest dyskomfort, gdy w trakcie prowadzenia obrad docierają do mnie sygnały o zakłóceniach technicznych. Na tym przecież polega idea debaty publicznej, by społeczeństwo miało okazję się jej przysłuchiwać i samemu wyrobić sobie zdanie na dany temat. Nam jako radnym tym bardziej zależy, aby nasz głos i nasza argumentacja była słyszalna i zrozumiała dla odbiorców.*

Z jego wyjaśnień wynika, iż to nie biuro Rady Miasta przeprowadza transmisję, ani nawet nie robi tego samorządowa Telewizja Zabrze, której kamery są obecne na sali sesyjnej. Co prawda obraz do transmisji pochodzi z jednej z bocznych kamer, ale za dźwięk i samą transmisję odpowiadają urzędowi informatycy. W trakcie sesji są obecni na miejscu w pomieszczeniu technicznym i na bieżąco monitorują sytuację oraz reagują na ewentualne sygnały o kłopotach technicznych. – *Na razie nie mam szczegółowej odpowiedzi na pytanie o źródła ostatnich perturbacji. Oczywiście w dzisiejszych czasach niczego nie można wykluczyć, włącznie z tym, że być może ktoś z zewnątrz celowo próbuje wpływać na emitowany sygnał z transmisji i utrudnić odbiór* – przyznaje przewodniczący RM.

Archaiczny obraz, ukryta treść

Tymczasem nawet jeśli służbom gminnym uda się przywrócić właściwe parametry transmisji, to – jak się wydaje – zabrzański samorząd czeka poważna dyskusja o tym, jak uatrakcyjnić ów przekaz w kontekście współczesnych standardów multimedialnych. Odkąd bowiem wprowadzono w 2018 roku obowiązek transmitowania obrad organów samorządowych, w Zabrzu cały czas jest to prowadzone po tzw. najmniejszej linii oporu, co w efekcie w żaden sposób nie zachęca mieszkańców do wielogodzinnego siedzenia przy ekranie komputera czy telewizora. Obraz ma bowiem bardzo słabą rozdzielczość, do tego na wskroś statyczny i niczym w klasycznym monitoringu pokazuje wyłącznie boczną perspektywę sali z pewnej odległości. Ponieważ nie ma żadnych zbliżeń na mówców i podpisów, nie wiadomo kto się wypowiada, kim jest w strukturze samorządu i jak w ogóle wygląda. Co najwyżej można usłyszeć nazwisko mówcy, gdy jest dopuszczany do głosu przez przewodniczącego. Są więc spełnione wszystkie warunki, by zniechęcić widzów do dłuższego oglądania transmisji. Niektórzy więc coraz głośniej się zastanawiają czy to nie jest aby celowa strategia władzy i to nie tylko zabrzańskiej. Wszak im mnie obywatele zrozumieją z przebiegu obrad, tym mniej będą protestować czy zadawać niewygodnych pytań.

Jeszcze inną kwestią jest to, iż nawet jeśli jakiś mieszkaniec z determinacją słucha sesyjnych obrad, czasem tylko jest w stanie usłyszeć nad czym dokładnie radni debatują i co w życiu miasta zmieni dana decyzja. Rzadko bowiem kiedy ktoś do mikrofonu relacjonuje zawartość i sens nowego prawa lokalnego. Zwłaszcza, jeśli może budzić kontrowersje. Dopiero gdy dowolny radny złoży osobny wniosek ustny, prezydent lub któryś ze wskazanych urzędników wyjaśnia istotę zapisów danej uchwały. Nic więc dziwnego, że Zabrze wciąż przoduje w statystykach najniższej frekwencji wyborczej na Śląsku, a do wyborów dzielnicowych chodzi garstka.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja z nagraniem, które po kilku tygodniach od sesji jest zamieszczane na stałe jako odrębny plik w biuletynie informacji publicznej. Tutaj materiał jest zgrywany przez profesjonalnych kamerzystów, widać nie tylko konkretnych mówców z bliska, ale nawet generowane są napisy z ich dosłownymi wypowiedziami, dla lepszego zrozumienia, w tym dla osób niesłyszących. Pytanie tylko kto po tak długim czasie sięga po takie archiwalne nagrania, gdy poszczególne tematy sesyjne już dawno wybrzmiały i zostały poruszone w mediach tradycyjnych oraz społecznościowych?

Jak to wymyślić od nowa?

Co o tym problemie sądzi przewodniczący RM i jakie jest w ogóle średnie zainteresowanie mieszkańców transmisją obrad na żywo? Jak przekazał nam Grzegorz Olejniczak, w trakcie jednej sesji wejść na transmisję obrad jest średnio około 150-200, z czego realnie widzów może być jeszcze mniej, gdyż jedna osoba może włączać i wyłączać transmisję po kilka razy, w zależności od czasu, jaki jest w stanie poświęcić na lokalną politykę. Jak się wydaje, uatrakcyjnić transmisję można na co najmniej dwa sposoby. Jednym z nich jest nieco bardziej profesjonalne nagranie telewizyjne z ujęciami z kilku kamer i zbliżeniami mówców, do czego jest jednak potrzebny stół mikserski i fachowy operator obrazu – nie wystarczy proste puszczenie sygnału. Alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być zaopatrzenie każdego radnego w laptop z wbudowaną kamerką i takie skonfigurowanie go z mikrofonami sali sesyjnej (każdy radny ma swój własny na stanowisku obrad), by włączając mikrofon automatycznie uruchamiał się podgląd. Wszak w bardzo podobny sposób obradowali już radni w trakcie okresu pandemicznego, gdy niemal wszystkie sesje, a nawet komisje branżowe odbywały się w trybie zdalnym. Wystarczy tylko usystematyzować ten mechanizm i przeszczepić go do systemu informatycznego sali obrad w ratuszu. Jedyny problem jest taki, że obecne tablety radnych (z istoty leżące płasko na biurku) trzeba by zamienić na laptopy, w których kamerka jest umieszczona pionowo i skierowana na twarz jego użytkownika.

– *Faktycznie, to ciekawe propozycje do dalszej dyskusji. Zwłaszcza ten z kamerkami w laptopach wydaje się być dość prosty do zastosowania. To jednak wiąże się z wydatkami na zakup nowego sprzętu, a ten jest wymieniany zazwyczaj dopiero po zakończeniu kadencji samorządu. Ale wszystko można przedyskutować i od czegoś warto wyjść bo faktycznie obecna formuła i obraz z transmisji pozostaje w tyle w stosunku do współczesnych przekazów na żywo z nawet mniej istotnych różnych spotkań czy konferencji* – przyznaje przewodniczący Olejniczak. A ponieważ od niedawna jest on także kierownikiem w dziale marketingu Stadionu Śląskiego wierzymy, że swoją wiedzę i doświadczenie wykorzysta twórczo do poprawienia jakości transmisji obrad zabrzańskiego samorządu.

Na razie Olejniczak chce w pierwszej kolejności skupić się na promowaniu na stronie internetowej samorządu, w łatwo dostępnym i zauważalnym jej miejscu odnośniku (link) do transmisji z obrad. By nie trzeba było już dłużej szukać go w czeluściach internetu. Pytanie tylko kto i dlaczego miałby się na nieco dłużej zatrzymać na owej transmisji przy tak archaicznej i nieciekawej formule? **(pej)**

eprasa.pl b56a3623d8

Zakazane koksowniki?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Znane z czasów PRL-u koksowniki na ulicach Zabrza w ostatniej dekadzie już kilka razy pojawiały się przy okazji siarczystych mrozów i przynosiły ulgę zamarzniętym do szpiku kości podróżnym i przechodniom. Gdy więc w minionych dniach pokazano je w telewizyjnych relacjach z różnych polskich miast, Zabrzanie zaczęli się zastanawiać czy z finansami naszej gminy jest aż tak źle, że nie stać jej na zakupienie kilku ton koksu?

Według naszych ustaleń, od czasu ostatniego użycia koksowników przed kilku laty i wobec łagodnych zim w ostatnim czasie, kosze te magazynowane są na placu przy Miejskim Zarządzie Dróg. – *To prawda, są u nas na stanie, ale to nie nasza jednostka podejmuje decyzje o rozstawieniu ich na ulicach miasta. Proszę pytać o te kwestie w Urzędzie Miejskim* – przekazała nam Danuta Bochyńska-Podloch, dyrektor MZD w Zabrzu.

Niestety, główny „kandydat" do udzielenia informacji źródłowej, bo zajmujący się infrastrukturą miejską – wspomniany naczelnik Joniec, ani myślał podejmować dyskusję z dziennikarzem o marznących przechodniach i pasażerach. Niestety, w sekretariacie wydziału dwukrotnie zbyto nas wymówką, że „szef ma ważne spotkanie".

Obrony dobrego wizerunku miasta i merytorycznej rozmowy z nami podjął się za to bez wahania Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego UM. – *Oczywiście, że bardzo poważnie rozważaliśmy na odprawie służb postawienie tych koksowników lub innych urządzeń grzewczych. Zgodnie jednak z obowiązującymi w mieście już od wielu lat zasadami działań kryzysowych, po narzędzie to sięgamy wówczas, gdy trzy dni z rządu temperatura w ciągu dnia spada poniżej minus 10 stopni Celsjusza. A ponieważ aż tak niskie poziomy nie były przekraczane, nie uruchomiliśmy tego awaryjnego dogrzewania. Poza tym po wybudowaniu dwóch centrów przesiadkowych w mieście, są w nich zapewnione miejsca ogrzane i nie ma tam potrzeby instalowania dodatkowych źródeł energii* – wyjaśnia naczelnik Nowakowski. Są jednak inne oblegane przystanki, gdzie takiej ochrony dla pasażerów nie ma i muszą zmagać się z mrozem, np. przy pl. Teatralnym i pl. Wolności oraz obok ratusza.

A czy to prawda, że naczelnik infrastruktury komunalnej chciał zablokować używania koksowników w trosce o klimat i jakość powietrza? – dopytujemy wprost na podstawie ustaleń własnych. – *Nie miał czego blokować, bo decyzja w tym zakresie należy do mnie jako szefa zarządzania kryzysowego. A moim zdaniem zdrowie i życie mieszkańców ma zdecydowany priorytet nad kwestiami ekologicznymi w przypadku ekstremalnych warunków pogodowych. Natomiast faktycznie wyraził on pewne obawy, iż używanie koksu w otwartych paleniskach może naruszać przepisy antysmogowe i być powodem publicznej krytyki pod adresem służb i władz miasta ze strony niektórych środowisk. W przeszłości tak się bowiem faktycznie zdarzało* – wyjaśnia Nowakowski.

Faktem jest, iż takie negatywne głosy już pojawiły się w mediach społecznościowych o Zabrzu pod postem na temat koksiaków: *„Okropny pomysł. To kopci i smrodzi. Koszmar jak stały na placu Krakowskim. Stawia się to dla podróżujących, którzy przychodzą na przystanek na chwilę, a cierpią mieszkańcy, którzy mają to cały czas pod oknami. To relikt minionych czasów. Mamy XXI wiek i można zastosować współczesne rozwiązania, na np. ogrzewane przystanki, jak robili to w Katowicach i Krakowie*" – napisała jedna z mieszkanek.

Jak podkreśla Nowakowski, urzędowe rozważania o dopuszczalności używania koksowników miały miejsce w ramach wewnętrznej dyskusji osób funkcyjnych i nie dostrzega tu żadnych niestosowności. Zresztą, wspomniany naczelnik Joniec zawsze może według własnych kompetencji zdecydować o zakupie bardziej nowoczesnych źródeł ulicznego ogrzewania, np. gazem. Trzeba mieć jednak świadomość, że to wyraźnie większy wydatek, co w dobie oszczędzania publicznych pieniędzy jest jednak kluczowe.

Tymczasem obserwując wykorzystywanie koksowników na ulicach innych dużych miast, takich jak Toruń, Ostrów Wielkopolski, Dębica, Starachowice nieodparcie nasuwa się pytanie: dlaczego u nich jest to legalne, a w Zabrzu nie? Jak przepisy regulują te kwestie? Otóż jak się wydaje z lektury różnych publikacji i paragrafów, o ile osoby prywatne faktycznie nie mogą sięgać po to rozwiązanie w sposób dowolny, to służby gminne są do tego na wskroś uprawnione. Zwłaszcza, jeśli działają w oparciu o przepisy antykryzysowe i ich zadaniem jest zapewnienie zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańcom, a nie np. rozrywkowego biesiadowania pod zimową chmurką. Także zarządy dróg posiadają uprawnienia do wyrażenia zgody na takie rozwiązanie na uzasadniony wniosek podmiotu prywatnego.

W dniu przygotowania tego wydania naszego tygodnika, naczelnik Joniec nieco się zreflektował. Ponownie jednak nie uznał za stosowne porozmawianie z przedstawicielem redakcji, lecz poprzez służby prasowe magistratu przekazał nam pisemne wyjaśnienia. *„W odpowiedzi na zapytanie informujemy, że koksowniki są obecnie zdeponowane w Miejskim Zarządzie Dróg w Zabrzu i pozostają w gotowości do użycia. Aktualnie trwa sezon zimowy 2025/2026. Stan na 14 stycznia 2026 roku nie wymaga uruchamiania koksowników. Decyzja o ich wykorzystaniu zostanie podjęta wyłącznie w przypadku spełnienia określonych warunków pogodowych. Przypominamy, że koksowniki mogą zostać użyte wtedy, gdy temperatura w ciągu dnia nie przekracza –10°C przez trzy kolejne dni. Miasto na bieżąco monitoruje prognozy i sytuację pogodową. Działania będą podejmowane wyłącznie wtedy, gdy zajdzie taka konieczność. Dodatkowo informujemy, że ostatnia umowa dotycząca „ustawienia, rozpalenia i zwiezienia koksowników na terenie Zabrze" była zawarta na okres od 27 listopada 2017 r. do 31 marca 2017 r. W tym czasie nie wystąpiła konieczność ustawiania koksowników na przystankach ani w innych lokalizacjach na terenie miasta. Koksowniki były faktycznie wykorzystywane w sezonie zimowym 2016–2017, kiedy obowiązywała umowa zawarta od 1 kwietnia 2016 r. do 31 marca 2017 r. W kolejnych latach miasto nie korzystało z koksowników, ponieważ warunki atmosferyczne nie wymagały podejmowania takich działań".* **(pej)**

Piesza zmarła na Helence, samochody na szybkich trasach wpadały na siebie z impetem

Ostre dachowania

Zmarła 50-letnia kobieta pokonująca pieszo skrzyżowanie ulic Łapkowskiego i Harcerskiej na os. Helenka. Tragedia rozegrała się w ubiegłą środę (7 stycznia) około godz. 17, a więc już po zapadnięciu zmroku. Jednakże jak przekazała policja, ofiara nie została potrącona przez żaden samochód, ani nie została zaatakowana przez osobę trzecią – po prostu nagle wywróciła się, rozbiła głowę i straciła przytomność. Mimo interwencji dwóch załóg pogotowia, nie zdołano uratować jej życia. Na razie nie wiadomo czy to sam upadek na śliskiej nawierzchni spowodował zgon czy może był on następstwem jakiegoś nagłego załamania zdrowia np. udaru czy zawału, a upadek był tylko jego następstwem.

Tymczasem atak ostrej zimy na zabrzańskich drogach spowodował niemałe perturbacje i bardzo liczne zdarzenia drogowe. Tylko od poniedziałku do wtorkowego południa odnotowano ich około dwadzieścia! Na szczęście w żadnym z nich nie doszło do kolejnej tragedii, ale niektórym użytkownikom dróg trzeba było udzielać pomocy medycznej i przewieźć do szpitala. Dwa najbardziej groźnie wyglądające zdarzenia rozegrały się na trasach przelotowych: „średnicówce" oraz drodze krajowej nr 88. W obydwu przypadkach doszło do tak ostrych poślizgów, iż samochody lądowały na dachu bądź swym boku. – *Zazwyczaj jest tak, że bardzo złe warunki drogowe niejako wymuszają na kierowcach większą ostrożność i niższe prędkości. Niestety, tym razem ta zasada nie zadziałała* – przyznaje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy policji.

Najpoważniejszy wypadek wydarzył się w poniedziałek (12 grudnia) około godz. 15 na zabrzańskim odcinku Drogowej Trasy Średnicowej, a dokładnie w pobliżu węzła Rymera, na pasie w kierunku Gliwic. Doszło tu do zderzenia aż trzech samochodów, w tym wielkiego tira. Jedna z osobówek dachowała. – *20-letni kierowca audi nie dostosował prędkości do panujących trudnych warunków jazdy, wpadł w poślizg, po czym uderzył w osobowe renault prowadzone przez 54-letniego mężczyznę, a następnie w ciężarową scanię prowadzoną przez 23-letniego szofera. W wyniku zajścia trasa w kierunku Gliwic została zablokowana na dwie godziny, a obydwaj kierowcy osobówek z obrażeniami trafili do szpitala. Przy czym najbardziej ucierpiał kierowca renault. Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi* – relacjonuje policjant.

Do kolejnego wypadku samochodu osobowego (na zdjęciu) z powodu zimowych warunków drogowych i zbyt dużej prędkości doszło już kolejnego dnia przy drodze krajowej 88 z samego rana, bo około godz. 5.30. Tym razem panowanie nad swym osobowym fiatem straciła 42-letnia kobieta jadąca z Bytomia w kierunku Gliwic. – *Jej pojazd przeleciał przez wszystkie pasy, a więc całą szerokość jezdni i po dachowaniu wylądował na swym boku tuż przy samym torowisku kolejowym. Widząc co się dzieje, maszynista nadjeżdżającego pociągu był zmuszony do zatrzymania składu, bo istniało ryzyko, że lokomotywa uderzy w samochód. Kobieta była trzeźwa, nie doznała żadnych obrażeń więc zdarzenie to zakwalifikowano jako wykroczenie, za które została ukarana mandatem* – relacjonuje rzecznik policji.

– *Kobieta sama zdołała opuścić rozbity pojazd bez potrzeby naszego udziału i rozcinania karoserii. Nasza interwencja ograniczyła się więc do zabezpieczenia miejsca zdarzenia i usuwania rozlanych płynów eksploatacyjnych. Dobrze, że poszkodowana nie odniosła poważniejszych obrażeń bo sytuacja wyglądała poważnie* – dodaje z kolei Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straż pożarnej. **(pej)**



PSP ZABRZE

eprasa.pl b56a3623d8

Tradycja nie ginie: na konkurs *betlyjek* nadeszło więcej prac!

Z piernika i w butelce

Budowa *betlyjek* (stajenek) to jedna ze śląskich tradycji towarzyszących Bożemu Narodzeniu. Już od 26 lat w okresie świąteczno-noworocznym tradycję tę kultywuje rudzkie Muzeum Miejskie, organizując wychowankom przedszkoli i szkół (ale także „zespołom rodzinnym"), konkurs oceniający własnoręcznie wykonane szopki. Praktycznie od pierwszej edycji nieprzerwanie biorą w nim udział uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 (Ruda Śląska, ul. 1 Maja 173), z którymi prace wykonuje m.in. Wiesława Kapała zajmująca się nauczaniem wczesnoszkolnym i biblioteką.


RODZINA FLISÓW


NATALIA NIER


JULIA PAWŁOWSKA


EMILIA MAŁYSEK

– *Całkiem na początku to betlyjki na konkurs robiliśmy głównie z papieru. Potem zaczęły się pojawiać inne naturalne materiały takie jak patyki, szyszki, gałązki* – wspomina Kapała. – *W końcu na warsztat wzięliśmy mniej oczywiste tworzywa: makaron, mydło czy guziki. A potem nastała moda na odpady z plastiku, opakowania. Teraz to wszystko się miesza, ale niezmiennie wykorzystujemy styropian, przede wszystkim jako wygodną podstawę do całej konstrukcji. Budujemy poza godzinami lekcyjnymi, często na zapleczu biblioteki. Na wykonanie jednej stajenki potrzeba nieraz w sumie ponad 10 godzin! Ale dzieci garną się do tego zajęcia. Lubią to robić, dla mnie to też przyjemność, więc satysfakcja jest obustronna. Większość z tych dzieci uczęszcza na religię, a zatem nie muszę tłumaczyć im symboliki betlyjek ani opisywać postaci i dlatego w trakcie pracy opowiadamy sobie głównie o domowych zwyczajach świątecznych. W szkole też zresztą od około połowy grudnia panuje wspaniała świąteczna atmosfera, więc klimat do robienia szopki jest doskonały. Szkoda, że moje koleżanki nauczycielki odeszły na emeryturę, bo kiedyś tych stajenek robiliśmy razem więcej – w tym roku na konkurs wysłane zostały tylko dwie. Ja też już w zasadzie kończę zawodową aktywność, ale sądzę że stajenkowa tradycja u nas nie zaginie!*

Dane świadczą zresztą o tym, że owa tradycja w Rudzie Śląskiej nie gaśnie – w tym roku na konkurs nadeszło 75 dzieł, czyli o kilka więcej niż przed rokiem. Szopki wykonane zostały przez wychowanków dziewięciu przedszkoli, dwunastu szkół podstawowych, trzech szkół średnich, Młodzieżowego Domu Kultury oraz dwudziestu rodzin. Jury nagrodziło 34 betlyjki w kilku różnych kategoriach, a pierwsze miejsca zajęli: Julia Deptuch i Lena Pandel (przedszkole nr 20), Wojciech Ziółkowski (przedszkole nr 30), Amelia Zemrzycka i Michał Sowiński (przedszkole nr 12), Piotr Łatacha (Szkoła Podstawowa nr 18), Zlata Myronowa (SP 28), Maria Puczko (SP 13), Michał Thiel (SP 18) oraz rodzina Talarków. Uhonorowano również: Julię Pawłowską (Technikum nr 1), Emilię Małysek (Zespół Szkół Specjalnych nr 7), Amelię Klonowską (Zespołu Szkół nr 1), a Aleksandra Paja (SP 7) otrzymała nagrodę specjalną dyrektora Muzeum. **(jak)**


ZOFIA BLAROWSKA

eprasa.pl b56a3623d8

Uczniowie chętnie biorą udział w muzycznych bożonarodzeniowych imprezach

Grają skocznie Dzieciąteczku

Kolędowanie trwa w Zabrzu w najlepsze. Muzyka bożonarodzeniowa rozbrzmiewa nie tylko w kościołach, ale również w salach koncertowych, szkołach, podczas spotkań towarzyskich i rodzinnych oraz oczywiście na festiwalach i konkursach. Takim szczególnym dniem był 8 stycznia, kiedy to kolędy i pastorałki grano i śpiewano na dwóch dużych imprezach, w których wzięło udział około 130 dzieci i młodzieży!



JAKUB LAZAR



AGNIESZKA NASTULA

Rankiem tego dnia w Zespole Szkół Katolickich (Zabrze-Mikulczyce, ul. Tarnopolska 3) odbyła się czwarta edycja *Festiwalu Kolęd i Pastorałek*. To konkurs przeznaczony dla przedszkolaków i uczniów klas 1-3 szkół podstawowych. Pierwotnie impreza miała mieć charakter miejski, ale od pierwszej edycji zgłaszają się wykonawcy z pobliskich powiatów. – *W tym roku także mieliśmy gości np. z Bytomia czy aż z Pniowa w gminie Toszek* – mówi organizatorka imprezy, Agnieszka Nastula. – *Z tej właśnie wioski od pierwszej edycji przyjeżdża do nas zawsze cały zespół. Tym razem wykonał pastorałkę „Od serca do ucha" która dziwnym trafem aż kilka razy pojawiła się w konkursowym repertuarze. Zauroczyły nas także maluchy z zabrzańskiego Przedszkola nr 45, które wystąpiły w ludowych strojach oraz jako aniołki* (na zdjęciu). *Nasze jury, w skład którego oprócz mnie, weszły także Alicja Jankowska i Małgorzata Gawlińska-Lazar, oceniały nie tylko poziom wokalny, ale także ruch sceniczny i właśnie stroje. Bezapelacyjnie wszystkich – także słuchaczy – zauroczyła Eliza Piaseczna z bytomskiego Centrum Muzyki Olgi Szmidt, która sama akompaniowała sobie na gitarze. W sumie w imprezie wzięło udział ponad 60 dzieci, to mniej niż rok temu, ale poziom był zdecydowanie wyższy.*

Tego samego dnia w samo południe w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa (Zabrze-Rokitnica, ul. Wyszyńskiego 14) odbyła się już uroczysta finałowa gala XVIII festiwalu kolęd i pastorałek *Śpiewajcie Panu z weselem*. To także – nawet z nazwy – konkurs z założenia miejski, ale biorą w nim udział uczniowie z całej diecezji gliwickiej. Gościem honorowym finału był ksiądz biskup Sławomir Oder, a gospodarzem ksiądz proboszcz Zygfryd Sordon. Współorganizatorem przeglądu jest IV Liceum Ogólnokształcące z ulicy Andersa 64 (nauczycielki Lilianna Konieczny, Katarzyna Wielgopolan i Beata Woźniak-Suchanek), gdzie odbyły się – jeszcze przed Bożym Narodzeniem – przesłuchania (wzięło w nich udział ponad 170 młodych osób). Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli: Filip Furmaniak, Marta Anderwald, Marta Cichaszek, Karolina Musialik, Nikola Walisko, a także zespoły Od Archanioła, Iskierki Schola Cantorum i To Ci Heca (na zdjęciu).

Ten ostatni zespół to duża grupa wokalno-instrumentalna ze Szkoły podstawowej Specjalnej nr 40 (Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 94). Jego członkowie korzystają z papierowych trąbek, keyboarda, dzwonków, kajonu oraz kilku ukulele, na których gra także założycielka zespołu, nauczycielka Marzena Ligas. – *Nasze dzieci garną się do muzykowania, nie trzeba ich namawiać do wspólnych występów. Same o to proszą* – mówiła zaraz po finałowym występie. – *Dla naszych podopiecznych wspólne granie i śpiewanie to zatem połączenie przyjemności z zaplanowaną edukacyjną terapią. Zespół istnieje już dziesięć lat, przewijają się zatem przez niego kolejni nasi uczniowie. Od samego początku bierzemy udział w przeróżnych imprezach muzycznych o rozległej tematyce i stylistyce i – co tu kryć – zdobywamy laury. W tym roku szkolnym udało nam się wygrywać w Festiwalu Młodzieży Szkolnej im. Kroczka czy na wojewódzkim konkursie szantowym w Bytomiu. Szanty to po kolędach, które praktycznie wykonujemy tylko w grudniu, ulubione nasze utwory. Bierzemy też udanie udział w festiwalach piosenki śląskiej. Praktycznie cały rok szkolny coś ćwiczymy i koncertujemy.* **(jak)**

Finałowe fotografie zawitały do Szybu Maciej

Zabrzanin (z wyboru) wyróżniony

Do końca stycznia w Zabrzu oglądać można najlepsze prace 16. edycji prestiżowego festiwalu *Obiektywnie Śląskie*. Jednym z jego elementów jest konkurs na najlepsze fotoreportaże i filmy o Śląsku, prezentujące oryginalne i interesujące obrazy naszego regionu. Jednym z wyróżnionych jest zaś zabrzanin Szymon Konopka.

Impreza ruszyła w lipcu 2025 roku warsztatami, wykładami i plenerami, a potem Tadeusz Rolke, Tomasz Sikora, Adam Sikora, Antoni Cygan i Jacek Joostberens wybrali na wystawę najlepsze dzieła. Ekspozycja otwarta została jesienią w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (Katowice, pl. Kilara 1), a teraz zawitała do Szybu Maciej (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 6). W tym roku zgłoszono 134 prace (111 fotoreportaże, 14 filmów, 9 fotokastów) o temacie przewodnim *Dobrze Cię widzieć*. W kategorii fotoreportaży jury przyznało cztery nagrody i trzy wyróżnienia.

Jednym z laureatów jest wspomniany Konopka (syn fotografa i publicysty), który pierwszy raz w życiu wziął udział w konkursie tego typu. Nadesłał cykl zatytułowany *Oniryczny Śląsk*, z którego ze względów technicznych zmuszeni byliśmy wybrać tylko jeden kadr, akurat najmniej tytułowo „senny", a najbardziej rzeczywisty. Odbiega nieco od pozostałych zdjęć zestawu. – *Po raz pierwszy dotknąłem Śląsk swoim spojrzeniem w wieku 19 lat* – mówi o sobie. – *Zaledwie kilka krótkich podróży do Katowic i Gliwic wystarczyło, by zetknąć się z energią, która wzbudziła we mnie mieszaninę strachu i onieśmielenia. Zobaczyłem ludzi naznaczonych trudną przeszłością, znających wartość ciężkiej pracy, potrafiących twardo stawać w obronie własnych przekonań i wartości. Emanowali dziką, pierwotną siłą i nie wstydzili się ciężaru swoich doświadczeń, które przygarbiały im dusze i kierowały wzrok ku ziemi. Może właśnie dzięki temu, sprawiali wrażenie do szpiku kości szczerych i autentycznych.*



Wyróżnienie w konkursie to dla niego kropka nad „i" w podróży ku właściwemu miejscu dla siebie. Jest podkreśleniem faktu, że dwa lata temu przeprowadził się do Zabrza i zaczął wnikać w tkankę Śląska, *niczym woda wsiąkająca w szpary między płytami chodnikowymi*. Zobaczył Śląsk takim jakim jest, bez pudrowania, koloryzowania i idealizowania. „*Poruszając się po Śląsku dotykam bezpośrednio ludzkich dusz, pozbawionych masek i sztucznych dodatków. Ludzka wrażliwość nie jest tu wygładzana papierem ściernym i woskiem, a ciosana siekierą. Jest szorstka, sięgająca aż do najgłębszych trzewi. Życie tu jest jak nieustanne odwiedzanie snu, w którym za każdym razem sięga się głębiej, bardziej, mocniej i pełniej*" – napisał pod nagrodzonym fotoreportażem. **(laz)**

eprasa.pl b56a3623d8

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

15-16 stycznia (godz. 10) – Aleksander Fredro *Zemsta;* **15-16 stycznia (godz. 19)** – scena kameralna: Jordi Sanchez i Pep Anton Gomez *Pół na pół*. Tragifarsa (z matką w tle) o nas, o naszych relacjach z najbliższymi, o tym co jest ważne i gdzie jest granica przyzwoitości, o ile w ogóle jest; **16 stycznia (godz. 20)** – scena Coctail Bar: zabawa taneczna z Sebastianem Rakowskim do muzyki latino;



17-18 stycznia (godz. 18) – Grzegorz Reszka *Przedział* (komedia). Akcja sztuki rozgrywa się w przedziale wagonu, w którym zupełnie obcy sobie podróżni budują przypadkową społeczność. Zderzają się zaskakujące osobowości, zachowania, światopoglądy czy marzenia. Autor myli tropy i precyzyjnie porusza się w konwencji teatralnego absurdu, fantazji i szokujących puent...; **21-23 stycznia (godz. 10)** – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka); **22-23 stycznia (godz. 19)** – David Desola *Słowa na piasku* (komediodramat). Na parkowej ławce wpatrują się w bajoro dwaj mężczyźni. Wytrwale, mimo zimna, spotykają się, by jeden z nich podjął się nie lada zadania; **24-25 stycznia (godz. 18)** – Paweł Wolak i Katarzyna Dworak *O królu... który zapominał* (bajka dla dorosłych).

KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA
Zabrze, ul Heweliusza 4

17 stycznia (godz. 18) – koncert kolęd w wykonaniu chóru Resonans con tutti.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *Obiektywnie Śląskie – Dobrze cię widzieć* (pokonkursowa ekspozycja na najlepsze fotoreportaże o Śląsku, prezentująca oryginalne i interesujące obrazy naszego regionu – więcej na str. 9).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu działają postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA: *Śląska Szopka Bożonarodzeniowa* (patrz str. 8).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



17 stycznia (godz. 18) – *TGD-kolędy świata.* Usłyszymy najważniejsze utwory z trzech albumów cyklu – od *Kolędy Maryi*, przez niezwykłą *Noel*, aż po kojącą *Kołysankę Józefa.* Nie zabraknie także mniej znanych perełek, które zabiorą słuchaczy w niezwykłą podróż po całym świecie. Zespołowi TGD będzie wymiennie towarzyszyć dwoje wspaniałych gości: Natalia Kukulska (obdarzona charakterystyczną, ciepłą barwą głosu) oraz Mateusz Ziółko (jeden z najciekawszych męskich wokalistów na polskiej scenie); **24 stycznia (godz. 18)** – Eleni (koncert z okazji jubileusz 50-lecia działalności artystycznej); **31 stycznia (godz. 18)** – Michał Bajor (recital).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

16 stycznia (godz. 18) – *Koncert Karnawałowy:* słynne arie i duety z oper i operetek oraz lekka muzyka orkiestrowa w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego oraz solistów Pauliny Makarowskiej i Michały Ryguły;



23 stycznia (godz. 18) – *Koncert karnawałowy dla Babci i Dziadka*: popularna muzyka klasyczna, operowa, musicalowa i filmowa w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Miłosza Korpola (na zdjęciu).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: ekspozycja grafik rumuńskich artystów inspirowanych twórczością rzeźbiarza Konstantego Brancusima.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

15 stycznia (godz. 14) – *Światło Świec* (warsztaty z wyrobu świec).

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

15 stycznia (godz. 10) – *Bingo, czyli planszówkowy zawrót głowy* oraz spotkanie edukacyjne dla kobiet połączone z ćwiczeniami, a także zajęcia kulinarne i *joga na ryczce* (gimnastyka indywidualna w ramach noworocznego rozruchu); 16 stycznia (godz. 13) – *9 tysięcy kroków dla zdrowia* (zajęcia ruchowe).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



WYSTAWY: *Makoszowy* (historia dzielnicy Zabrza, a kiedyś osobnej gminy; zbiór pamiątek, dokumentów, zdjęć oraz pocztówek z kolekcji muzeum, a także osób prywatnych); *Moje życie w Kolorach* (ponad czterdzieści obrazów, a także fotografii jedenastu artystek z zabrzańskiego stowarzyszenia Pogodni i Aktywni; to pokłosie dwóch akcji-programów dofinansowanych przez miasto, których celem jest aktywizacja i rozwój twórczy zabrzańskich seniorów, zatem na obrazach często pojawia się Zabrze, ale są też pejzaże, przyroda, kwiaty i wakacyjne impresje).

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

16 stycznia (godz. 18) – *Twoja kolej – planszówki, szachy* (impreza dla całych rodzin, można przynieść swoje gry); 17 stycznia (godz. 12) – scrapbooking (warsztaty wyrobu kartek okolicznościowych).

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18



18 stycznia (godz. 18) – Michał Pałubski *Drugiego terminu nie będzie* (stand up).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40



17 stycznia (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Horror na wywczasach.* Komedia zanurzona w sosie absurdów PRL-u i zdarzeń rodem z filmów grozy: młode małżeństwo jedzie na wczasy do górskiej miejscowości i wszystko dzieje się zgodnie z planem, ale tylko pozornie...; **19 stycznia (godz. 18)** – Zbigniew Stryj *Stypa.* Wzruszająca opowieść o rodzinnych relacjach, wartościach i doświadczeniach z przeszłości.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

15 stycznia (godz. 10) – *Kolędowanie z Szekspirem* (konkurs organizowany przez Międzynarodową Szkołę Podstawową); **16 stycznia (godz. 18)** – *Koncert fortepianowy przy świecach:* muzyka Stinga i Sade; **16 stycznia (godz. 18)** – muzyka jazzowa przy świecach w aranżacjach na fortepian solo; **18 stycznia (godz. 17)** – *Małżonkowie* (spektakl komediowy – patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić);* **23 stycznia (godz. 17)** – i gala wręczenia nagród *Przyjaciel MOK* i koncert noworoczny (zagra Orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego).

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88, 32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja). Na miejscu czynna jest (pod samym szczytem) kawiarnia-bistro.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim. Strefa dla dzieci i młodzieży łącząca zabawę z edukacją – Park 12C.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Zwariowane małżeństwo



Oto zwyczajne popołudnie, podczas którego Elizabeth i Michael, małżeństwo z dwudziestoletnim stażem, prowadzą swoją codzienną sprzeczkę. Ona pragnie, aby wszystko było w życiu idealne, a on chce jeszcze lepiej zarabiać i mieć odrobinę świętego spokoju. Rutynę dnia przerywają nieoczekiwani goście: nieprzyzwoicie namiętni młodzi kochankowie oraz odrobinę cyniczna ekspara 60-latków. W trakcie rozmowy, bohaterowie orientują się, że goście to nikt inny jak oni sami z przeszłości i przyszłości. Wzbudzają w nich zazdrość i zachwyt...

Ta szalona komedia Jeffa Goulda *Małżonkowie* do obejrzenia już w niedzielę 18 stycznia (godz. 17) w Miejskim Ośrodku Kultury Guido przy ul. 3 Maja 91. W obsadzie aktorskiej znane nazwiska scen warszawskich i telewizyjnych! **(kub)**

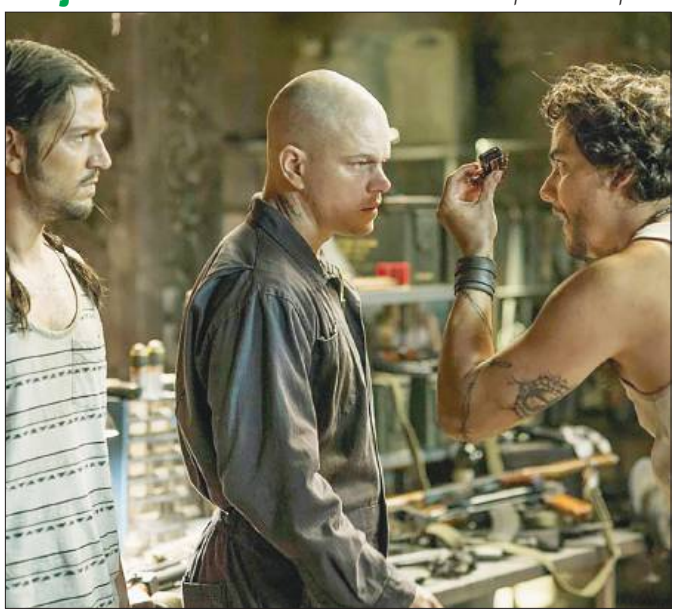
eprasa.pl b56a3623d8

na ekranach
HITY TYGODNIA

16 stycznia (piątek), godz. 21.45 polsat

Elizjum

film science-fiction



Rok 2154. Świat, wyniszczony wojnami i klęskami naturalnymi, jest podzielony na dwie kasty. Zamożni żyją na przypominającej amerykańskie przedmieścia stacji okołoziemskiej. Reszta – walczy o przetrwanie na Ziemi i marzy, by także zamieszkać w rajskim Elizjum. Do buntowników próbujących dostać się na stację dołącza Max, robotnik, któremu zostało zaledwie kilka dni życia. Jego heroiczna próba zmiany porządku może uratować niejedno istnienie.

17 stycznia (sobota), godz. 22.40 polsat

xXx

film sensacyjny



Xander Cage występujący pod pseudonimem XXX jest zapalonym miłośnikiem sportów ekstremalnych. Intensywny wysiłek, ryzyko i kłopoty z wymiarem sprawiedliwości są dla niego codziennością. Pewnego dnia zostaje zwerbowany przez amerykański rząd i jako tajny agent wyjeżdża do Pragi. Zostaje mu powierzona niezwykle trudna i niebezpieczna misja infiltracji terrorystycznej organizacji o nazwie Anarchia 99.

18 stycznia (niedziela), godz. 19.55 **Hobbit: Bitwa Pięciu Armii** *film przygodowy* polsat



Dzielni wędrowcy już dotarli do Samotnej Góry. Ale czy uda się pokonać potężnego smoka Smauga i odzyskać legendarny Erebor? Hobbit Bilbo Baggins i krasnoludy są przed Samotną Górą, gdy smok Smaug atakuje Esgaroth i podpala to miasto. Łucznik Bard ucieka z więzienia, walczy ze Smaugiem i zabija go czarną strzałą. Tymczasem elfy – Legolas i Tauriel wyruszają z misją do Gundabad.

REKLAMA

ZBM-TBS w Zabrzu oferuje praktyczne udogodnienie – obsługę spraw lokatorskich online bez wychodzenia z domu

ZBM-TBS ZABRZE

SPRAWY BIEŻĄCE ZAŁATW przez Internet

Wstąp do e-biura



zeskanuj kod i załóż konto

Zarząd Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Zabrzu wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, oferuje nowoczesne rozwiązanie czyli usługę e-biura – internetową platformę umożliwiającą całodobowy dostęp do danych związanych z konkretnym lokalem mieszkalnym. Jest ona dostępna pod adresem internetowym https://ebok.zbm-tbs.zabrze.pl lub po kliknięciu w zamieszczony na ilustracji obok kod QR.

Dzięki e-biuru mieszkańcy oraz użytkownicy lokali zarządzanych przez ZBM-TBS mogą w wygodny sposób, bez konieczności wizyty w siedzibie spółki, sprawdzić najważniejsze informacje dotyczące swojego lokalu. System umożliwia m.in. wgląd w saldo opłat, historię rozliczeń, naliczenia czynszu. Można także sprawdzić aktualny status danej nieruchomości: np. liczbę osób, powierzchnię lokalu, listę wodomierzy wraz z odczytami oraz datą ich legalizacji. W e-biurze można również dokonywać wszelkiego rodzaju zgłoszeń: np. awarii i usterek, jak również bez wychodzenia z domu oddać głos nad poszczególnymi uchwałami wspólnoty mieszkaniowej.

Największą zaletą e-biura jest jego dostępność 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Platforma działa przez internet i jest dostępna z każdego miejsca – zarówno na komputerach, jak i urządzeniach mobilnych. To znaczące ułatwienie dla osób pracujących oraz wszystkich, którzy cenią sobie oszczędność czasu i komfort załatwiania spraw online.

E-biuro ZBM-TBS to również bezpieczeństwo i przejrzystość informacji. Dostęp do konta zabezpieczony jest indywidualnymi danymi logowania, a prezentowane informacje są aktualne i zgodne z danymi spółki. Użytkownicy mają stały wgląd w swoje zobowiązania oraz bieżącą sytuację finansową lokalu.

Uruchomienie e-Biura to kolejny krok ZBM-TBS w Zabrzu w kierunku nowoczesnej, przyjaznej mieszkańcom obsługi. To rozwiązanie, które ułatwia codzienny kontakt z Państwa zarządcą i pozwala załatwiać sprawy lokalowe szybciej i wygodniej.

eprasa.pl b56a3623d8

Zabrze ma dokumentację techniczną na remont... jednego schronu za dwa miliony złotych

Czy mamy bać się wojny?

Kilka dni po wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie (24 lutego 2022 roku) przeprowadziliśmy redakcyjną analizę przygotowania naszego miasta na wypadek rozszerzenia się tego konfliktu na Polskę. Informacja z wydziału zarządzania kryzysowego Urzędu Miejskiego, iż w Zabrzu mamy jedynie... 180 kryjówek dla mieszkańców, a wśród nich jedynie kilka schronów z filtrami (na wypadek zastosowania przez agresora broni chemicznej lub biologicznej), mocno zaniepokoiła naszych Czytelników. Dziś, gdy groźba dalszej ekspansji Rosjan i rozszerzenia się konfliktu na Europę staje się coraz bardziej realna, sprawdziliśmy, czy i jak miasto przygotowało się na ten najgorszy scenariusz.

W czasach zimnej wojny (1947-1991) zarówno w naszym, jak i okolicznych miastach, w dużych zakładach przemysłowych, placówkach służby zdrowia i oświatowych, a nawet w budowanych po wojnie blokach mieszkalnych istniały schrony, które w razie konfliktu zbrojnego miały przetrwać bombardowanie, a nawet atak jądrowy. Później zamieniono je na magazyny czy nawet obiekty muzealne (także w Zabrzu jest kilka do zwiedzania), zaś część po prosu zlikwidowano. Z czym więc zostaliśmy? – *Na terenie naszego miasta mamy ponad 180 tzw. ukryć dla mieszkańców* – mówił nam trzy lata temu naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności, Artur Nowakowski. – *Wśród nich jest kilka schronów z filtrami. Co roku je przeglądamy i sprawdzamy ich stan, wyposażenie i w razie realnego zagrożenia poinformujemy, gdzie się znajdują.*

Pytany co z resztą Zabrzan, Nowakowski uspokajał wówczas, że podobnie jak inne gminy nasze miasto zobligowane było do opracowania na wypadek zagrożenia, w tym wojny, planów ewakuacyjnych III stopnia, określających m.in. dokąd w razie konieczności przemieścić cywilów, by zapewnić im bezpieczeństwo. Nawet z pobieżnych obliczeń wynikało bowiem, że schronów nie starczy dla wszystkich, tym bardziej, że i we wspomnianym wcześniej – słusznie minionym okresie – mogłoby z nich skorzystać jedynie... 4 procent populacji Zabrza.

W minionym roku ministrowie finansów Unii Europejskiej zaakceptowali zmiany w polskim Krajowym Planie Odbudowy (KPO), zakładające utworzenie Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Z niego finansowana miała być m.in. budowa schronów, a kolejne blisko 26 miliardów złotych miały być przesunięte z części przeznaczonej wcześniej na zieloną transformację miast. Utworzenie FBiO wiązało się z tym, że nasz kraj będzie mógł przeznaczyć pieniądze na obronność po zakończeniu programu funduszu odbudowy w sierpniu 2026 roku. Komisja Europejska zgodziła się, a ministrowie finansów zatwierdzili, że za zrealizowanie tzw. kamienia milowego uznane zostanie przelanie pieniędzy na konto spółki specjalnego przeznaczenia przy Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dziś, zainspirowani listem naszego Czytelnika, Adama Nowakowskiego, który oburzony brakiem odpowiedzi na skierowane do urzędu pytanie o liczbę i lokalizację dostępnych dziś schronów, zwrócił się o pomoc do nas, poprosiliśmy naczelnika o udostępnienie tych danych. Przypuszczaliśmy, że będzie to tylko formalnością, tym bardziej, że jak ustaliliśmy wszyscy właściciele i administratorzy zarówno schronów, jak i ukryć pełniących według starych przepisów taką rolę przed 1 stycznia 2025 roku mieli obowiązek do 1 kwietnia minionego roku zgłosić je do urzędu miasta. Jednak i my „odbiliśmy się od ściany". – *Rozmieszczenie schronów, niestety starych, które na razie wymagają przystosowania do obowiązujących przepisów można zobaczyć na geoportalu lub w ogólnodostepnej aplikacji, przygotowanej przez straż pożarną. Jeśli ktoś sam nie ma takiej możliwości, może podejść do urzędu, a my chętnie pomożemy* – tłumaczy Artur Nowakowski. – *Na podstawie zebranych danych sporządziliśmy taką inwentaryzację i przekazaliśmy ją zgodnie z ustawą z 17 lutego 2005 roku Państwowej Straży Pożarnej, która opracowuje i odpowiada za Centralną Ewidencję Obiektów Zbiorowej Ochrony. Te dane, zgodnie z tą ustawą, dostępne są dla ludności jedynie poprzez wspomnianą aplikację, czyli elektronicznie.*

Teraz czeka nas drugi etap tej „operacji", który polegać ma na sporządzeniu dokumentacji technicznej dla każdego z tych obiektów, a jest ich według obecnych danych w Zabrzu ponoć 1,5 tysiąca. Niestety, na razie taką dokumentację ma tylko... jeden.

– *Za to opracowanie zapłaciliśmy 100 tysięcy złotych. Według niej już można będzie wyremontować go i następnie zakwalifikować do odpowiedniej kategorii ukryć, według obowiązujących przepisów. Jednak koszt tego remontu i uzupełnienia niezbędnego wyposażenia to blisko dwa miliony złotych. Miasto nie wyda na ten cel własnych środków, pieniądze mamy dostać od wojewody* – uspokaja Nowakowski i dodaje, że na dostępnych mapach nie znajdziemy niestety wszystkich danych, bo wiele z nich jest niejawna. – *1500 obiektów zmieści 155 tysięcy mieszkańców, lecz ich całkowita liczba i lokalizacja ujawniona będzie dopiero w razie klęski żywiołowej, ogłoszenia stanu wyjątkowego lub wojennego. Niestety, z uwagi na liczbę i finansowanie, będą dawały schronienie w wypadku wojny dopiero za kilka lat* – podsumowuje naczelnik.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIE

Zarządzanie infrastrukturą telekomunikacyjną i koordynacja inwestycji podziemnych w kompetencjach ZPWiK Sp. z o.o.

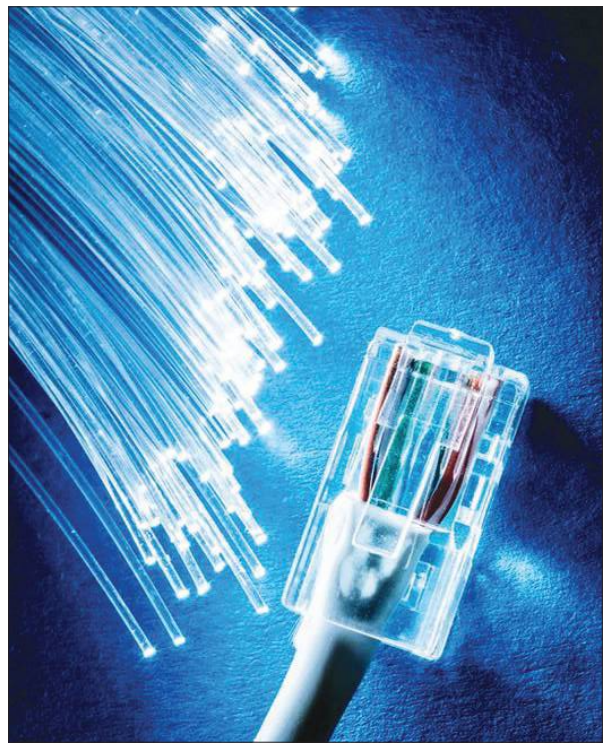
Pod koniec 2025 roku wprowadzono w Zabrzu ważną zmianę organizacyjną w zakresie infrastruktury telekomunikacyjnej. Dalszym rozwojem sieci telekomunikacyjnej w Zabrzu zajmować się będzie Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Wodociągi przejęły od Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji Sp. z o.o. (ZARI) administrację miejską siecią szerokopasmową. Rozwiązanie ma usprawnić koordynację inwestycji podziemnych oraz ujednolicić zarządzanie infrastrukturą, w ramach której w praktyce łączą się działania dotyczące sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i światłowodowej.

Połączenie w jednym zarządzaniu – wody, kanalizacji i światłowodów, w celu szybszego i bardziej sprawnego rozwoju infrastruktury dla całego miasta – to ważny krok w kierunku lepszej koordynacji inwestycji podziemnych.

Miasto Zabrze zrealizowało kilka projektów związanych z budową miejskiej sieci światłowodowej. Wszystkie były dofinansowane ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego działanie 2.1 – Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013. W wyniku realizacji tych projektów powstała Zabrzańska Sieć Szerokopasmowa będąca własnością Miasta Zabrze, którą zarządzała Zabrzańska Agencja Realizacji Inwestycji Sp. z o.o. (a obecnie zarządza nią ZPWiK Sp. z o.o.). Realizacja projektów została zakończona w czerwcu 2015 roku, a wybudowana sieć obejmuje swoim zasięgiem wszystkie dzielnice Zabrza łącząc wszystkie jednostki budżetowe miasta.

W maju 2020 roku zakończyły się wymagane przez Unię Europejską okresy trwałości projektów budowy sieci światłowodowej. Obecnie cała infrastruktura ZSS może być udostępniana na zasadach komercyjnych dla zainteresowanych podmiotów gospodarczych. Docelowo, w przyszłości planowane jest udostępnienie miejskiej sieci szerokopasmowej również dla osób fizycznych.



-Co obejmuje Zabrzańska Sieć Szerokopasmowa?

- ok. 150 km kabli światłowodowych;
- ponad 115 km kanalizacji kablowej;
- prawie 10 tys. km włókien, będących podstawą do usług o wysokich przepustowościach.

Integracja zarządzania siecią przyniesie następujące korzyści:

- lepszy dostęp dla operatorów do dzierżawy ciemnych włókien (niewykorzystanych jeszcze światłowodów) i mikrokanalizacji oraz elastyczniejsze podłączanie nowych klientów biznesowych;
- szybsze doprowadzanie łączy do szkół, instytucji publicznych, osiedli i stref aktywności;
- impuls dla projektów Smart City (monitoring miejski, ITS), IoT i inteligentnego opomiarowania wody/ścieków;
- większy potencjał miasta w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych i realizację kolejnych zadań infrastrukturalnych.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

eprasa.pl b56a3623d8

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Oceną ZARI ostro podzieleni

Dużym echem w Zabrzu odbiła się ujawniona na naszych łamach przed tygodniem informacja o tym, że przesądzona jest likwidacja Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji, być może poprzez wchłonięcie przez inny gminny podmiot. I choć spółka formalnie jeszcze istnieje, to z końcem roku przekazano dwa kluczowe jej zadania w inne ręce i rozwiązano zespół ds. promocji utworzony jeszcze pod rządami Agnieszki Rupniewskiej. Redukowana jest także pozostała część personelu. Ta nasza publikacja wywołała liczne komentarze tak w świecie realnym, jak i wirtualnym, np. w mediach społecznościowych o mieście. Bardzo obszerny wpis zamieścił były wieloletni wiceprezydent Krzysztof Lewandowski oceniając, iż likwidacja ZARI to ograniczanie szans na gminne inwestycje. Jednakże w ostrej kontrze do niego stanął (anonimowy) portal ZabrzeAlert.com, który jak w soczewce skupił krytyczne głosy wobec... krytycznych uwag Lewandowskiego. Sprowadzają się one do konkluzji, że agencja od inwestycji niczego nie wybudowała i nie uruchomiła, a zarabiała na wyprzedaży majątku gruntowego miasta.

Były wiceprezydent swój wpis rozpoczął pytaniem: *„Czy to takie symboliczne wskazanie kierunku dla Zabrza – inwestycji ma nie być? Kiedy odchodziliśmy z urzędu, zostało tam na koncie jakieś 5 mln... Szybko to poszło. Spółka, która miała być kołem zamachowym aktywizacji zabrzańskich gruntów, stała się... agencją marketingową i wydała pieniądze na promocję. Czyją? Na jakiej podstawie? Jak to uzasadniał zarząd, który do dziś nie został odwołany? Czy jego działania nie noszą znamion działania na szkodę spółki? Niestety po referendum nie udało się odwrócić trendów”*. Potem przypomniał początki prezydentury Małgorzaty Mańki–Szulik i jej pomysłów na zaktywizowanie gospodarcze dawnych terenów po państwowych gospodarstwach rolnych, w tym obszaru obecnej strefy ekonomicznej uzbrojonej przez miasto pod działalność biznesową. Natomiast przygotowanie inwestycyjne pobliskiego terenu, czyli po drugiej stronie ul. Ofiar Katynia, miało być właśnie zadaniem ZARI, która w kooperacji z firmą z Indonezji planowała budować duże osiedle mieszkaniowe z przestrzenią rekreacyjną. Niestety, zagraniczny inwestor się wycofał z powodu kryzysu na rynku nieruchomości. Potem ZARI dostało grunty w Grzybowicach, gdzie rzeczywiście powstało osiedle mieszkaniowe. *„Właśnie ze sprzedaży tych gruntów ZARI miało środki na koncie na dalsze realizacje – tym razem już na większą skalę. Teren miał zostać zabudowany bez kapitałowego obciążenia miasta, wyłącznie przy środkach unijnych i prywatnych oraz kredytach bankowych na realizację projektu zaciągniętych przez ZARI czy jej spółki zależne. Spółka otrzymywała także inne zadania. Dzięki środkom pozyskanym z mechanizmu Unii Europejskiej „Jessica” zmodernizowane zostało targowisko przy ulicy Piastowskiej, które przez lata było zabrzańskim wstydem w centrum miasta. Mało kto wierzył, że ten projekt może się udać. Teraz nim zarządza. Kiedy okazało się, że sieci światłowodowe ze względu na ograniczenia prawne nie mogą być w zarządzie dróg, zajęło się nimi ZARI i były świetnie prowadzone. Przejmowaliśmy także zabrzańskie korty. Batalia o to, by nie powstała tam Biedronka, trwała latami. Najpierw w procesie sądowym gmina odzyskała połowę nieruchomości, a drugą odkupiła od Mostostalu. ZARI, jako spółka miasta, przejęła zarządzanie obiektem i miała generować na nim przychody oraz realizować kolejne inwestycje. Obok wybudowanej z dotacją Ministerstwa Sportu hali tenisowej powstać miała także prywatna hala do gry w padla. Teraz obiektem ma się zajmować jednostka budżetowa, czyli wprost ma być on finansowany z budżetu miasta”* – zauważa Lewandowski. Na zakończenie zaś dodał: *„Szkoda tej ZARI. Zwłaszcza teraz, kiedy w ramach programu ostrożnościowego gmina nie będzie mogła wprost z budżetu realizować nowych inwestycji, powinno się je robić pozabudżetowo, z wykorzystaniem spółek komunalnych.”*

W ostrzej kontrze do tej diagnozy stanął wspomniany portal o Zabrzu. *„ZARI została powołana do bardzo konkretnego celu: miała aktywizować miejskie grunty, przygotowywać je pod inwestycje, tworzyć spółki celowe, współpracować z ZBM-TBS i budować samonapędzający się mechanizm rozwoju. Ten model nigdy nie został wdrożony. Nie częściowo. Nie z opóźnieniem. W ogóle. Jeśli więc dziś słyszymy opowieści o „likwidacji koła zamachowego inwestycji”, to trzeba powiedzieć wprost: nie da się zlikwidować czegoś, co od lat nie pełniło tej funkcji. A skąd naprawdę brały się pieniądze ZARI? W całej historii działalności spółki tylko jedno źródło przyniosło realne, znaczące dodatnie wyniki finansowe: sprzedaż gruntów w Grzybowicach deweloperowi. Bez tworzenia spółek celowych. Bez reinwestowania kapitału. Bez budowania mechanizmu, który miał finansować kolejne projekty. To dlatego w niektórych latach pojawiał się „zysk”. Nie dlatego, że ZARI wypracowała go działalnością operacyjną, tylko dlatego, że sprzedała część majątku. Potencjał gruntowy spółki nie był pomnażany. Był systematycznie konsumowany. To nie jest strategia rozwoju. To jest wyprzedaż”* – ocenił autor ZabrzeAlert.com. **(pej)**

OGŁOSZENIE

CIEPŁO, które działa
dlaczego warto przyłączyć budynek do sieci ciepłowniczej?

Komfort cieplny, bezpieczeństwo dostawy ciepła i czystsze powietrze – to trzy najczęściej wskazywane powody, dla których właściciele budynków coraz chętniej decydują się na przyłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej. Ciepło systemowe to rozwiązanie nowoczesne, sprawdzone i wygodne, które z powodzeniem zastępuje indywidualne źródła ogrzewania.

Jeden system, wiele korzyści

Przyłączenie do sieci ciepłowniczej oznacza koniec z obsługą kotłów, zakupem opału czy obawami o bezpieczeństwo instalacji grzewczej. Ciepło dostarczane jest w sposób ciągły, stabilny i kontrolowany, a użytkownicy mogą skupić się na tym, co najważniejsze – codziennym komforcie życia.

To także realny krok w stronę czystszego powietrza. Likwidacja lokalnych palenisk znacząco ogranicza emisję pyłów i szkodliwych substancji, poprawiając jakość powietrza w najbliższym otoczeniu. Każdy nowy budynek podłączony do sieci to korzyść nie tylko dla jego mieszkańców, ale dla całej lokalnej społeczności.

Prosta droga do ciepła systemowego

Proces przyłączenia budynku do sieci ciepłowniczej jest przejrzysty i rozpoczyna się od sprawdzenia, czy dana nieruchomość znajduje się w zasięgu sieci. W tym celu najlepiej wypełnić formularz kontaktowy, dotyczący określenia możliwości przyłączenia obiektu do sieci ciepłowniczej, dostępny na stronie zpec.pl.

Wypełniony dokument można:
- wysłać pocztą na adres: ZPEC Sp. z o.o., ul. J.W. Goethego 3, 41-800 Zabrze,
- złożyć osobiście w sekretariacie spółki,
- przesłać drogą elektroniczną na adres: zpec@zpec.pl.

Następnie składa się wniosek o przyłączenie, który nie wiąże się z żadnymi kosztami ani zobowiązaniami. Na tej podstawie Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej analizuje możliwości techniczne i ekonomiczne inwestycji. Po pozytywnej decyzji właściciel lub zarządca otrzymuje warunki techniczne oraz propozycję umowy, która określa kompetencje stron oraz kolejne etapy realizacji.

Elastyczne warianty przyłączenia

Aby jak najlepiej dopasować się do potrzeb odbiorców, przyłączenie do sieci może być realizowane w różnych wariantach. W zależności od modelu, ZPEC Sp. z o.o. może wykonać samo przyłącze lub zarówno przyłącze, jak i węzeł cieplny. Pozwala to dostosować zakres inwestycji do możliwości i oczekiwań właściciela budynku lub wspólnoty mieszkaniowej. Niezależnie od wybranego rozwiązania, mieszkańcy zyskują nowoczesny i bezpieczny system ogrzewania, który pracuje niezawodnie przez okres użytkowania.

Decyzja, która się opłaca

W budynkach wielorodzinnych decyzja o przyłączeniu do sieci ciepłowniczej podejmowana jest przez właściciela budynku lub w przypadku wspólnot mieszkaniowych, wspólnie – przez zarządcę oraz właścicieli lokali. Im większa liczba mieszkań objęta jednym systemem, tym większe korzyści ekonomiczne i organizacyjne. Jedno źródło ciepła dla całego budynku to niższe koszty eksploatacji, prostsze zarządzanie i większa przewidywalność wydatków.



Wsparcie na każdym etapie

Mieszkańcy i zarządcy nie są pozostawieni sami sobie. Na każdym etapie inwestycji mogą liczyć na merytoryczne wsparcie – od wyjaśnienia procedur, przez udział w zebraniach wspólnot, aż po pomoc w podjęciu świadomej decyzji. Transparentność, jasne zasady i partnerskie podejście sprawiają, że proces przyłączenia przebiega sprawnie i bez zbędnych komplikacji.

Ciepło przyszłości – już dziś

Ciepło systemowe to inwestycja w komfort, bezpieczeństwo i środowisko. To wybór nowoczesnego miasta i odpowiedzialnych mieszkańców, którzy stawiają na sprawdzone rozwiązania i myślą długofalowo.

Przyłączenie do sieci ciepłowniczej to decyzja, która procentuje przez lata.

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE

ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl b56a3623d8

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

SPARINGI: Górnik Zabrze – SV Ried 1912 (17 stycznia – mecz w Turcji), Górnik Zabrze – SK Slovan Bratysława (23 stycznia – mecz w Turcji).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa 3: JKS SMS Jastrzębie – SV Debacom MOSiR Zabrze (17 stycznia, godz. 18), GLKS Nacomi Wilkowice – UKS Spartakus Zabrze (17 stycznia, godz. 18).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 15 stycznia (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 20 stycznia (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Godulii 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

SZACHY

TURNIEJ O KATEGORIE – STYCZEŃ 2026. Zawody dla zawodników i zawodniczek chcących uzyskać V, IV, III, II lub I kategorię szachową odbędą się 17-18 stycznia (godz. 9) w klubie Szach Mat (Zabrze-Zaborze Północ, ul. Wolności 416).

Z KULTURĄ. Zajęcia odbędą się 15 stycznia (godz. 17.30) w Dzielnicowym Ośrodku Kultury (Zabrze-Grzybowice, ul. Badestinusa 6). W tym samym miejscu organizowane są też treningi dla dzieci do lat 10 (15, 20, 22, 27 i 29 stycznia w godz. 17.30-18.20) i młodzieży (15, 20, 22, 27 i 29 stycznia w godz. 18.30-20).

TENIS STOŁOWY

ZAJĘCIA STAŁE. Treningi dla wszystkich chętnych odbywają się w Dzielnicowym Ośrodku Kultury(Zabrze-Grzybowice, ul. Badestinusa 6) w każdy piątek (16, 23 i 30 stycznia, godz. 16-18) i poniedziałek (19 i 26 marca, godz. 16-17).

PIŁKA RĘCZNA

Zaległości ze starego roku

II LIGA KOBIET Szczypiornistki Pogoni 1948 nadrobiły zaległości z poprzedniego roku (konkretnie z 22 listopada) i rozegrały wreszcie wyjazdowy mecz z drużyną Akademickiego Związku Sportowego krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Starcie, pomimo zwycieskiej I połowy, zakończyło się finalnie niepowodzeniem przyjezdnej drużyny. W efekcie po I rundzie rozgrywek Zabrzanki pozostały z dorobkiem 9 punktów (trzy zwycięstwa, cztery porażki) i w dodatku ujemnym bilansem bramkowym (214:215), co plasuje je na piątym miejscu w tabeli. W tabeli grupy czwartej klasyfikowanych jest osiem ekip, a liderem jest Ruch Handball Chorzów.

Runda rewanżowa ruszy natomiast 24 stycznia i potrwa do końca marca. **(ws)**

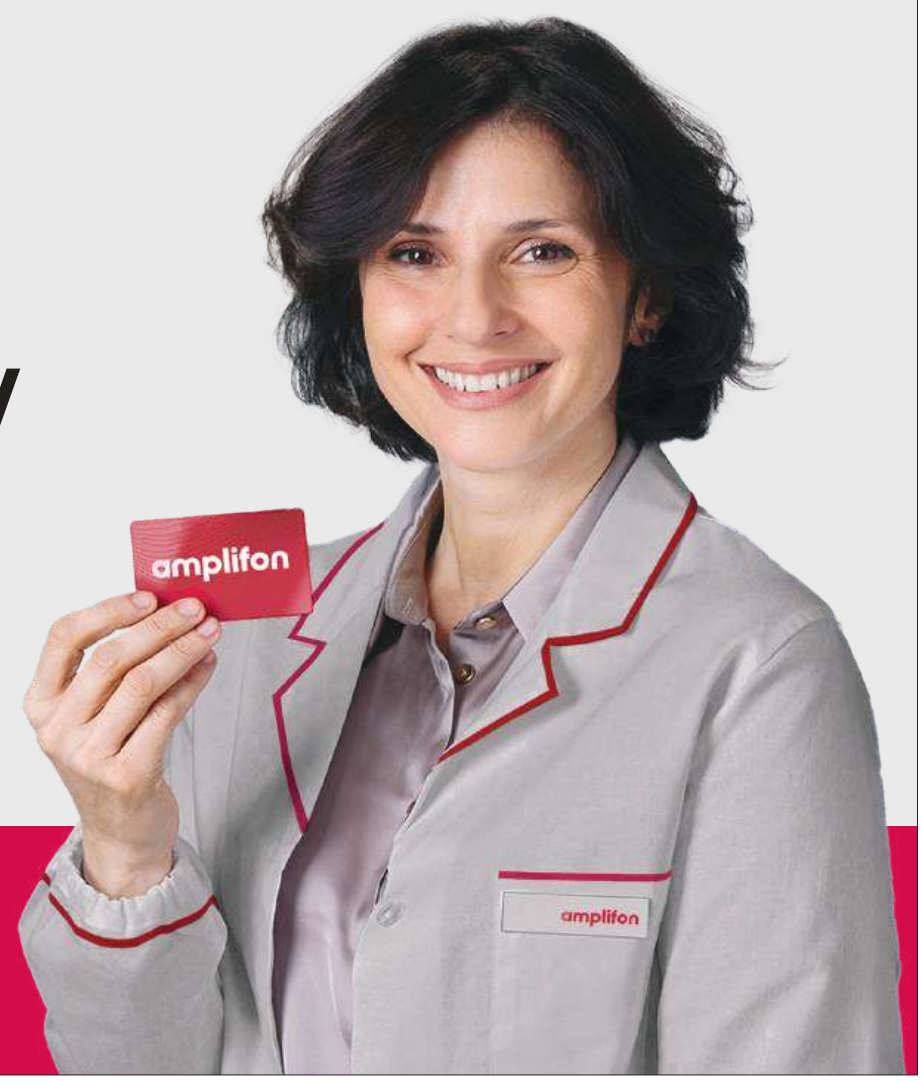
● **AZS AGH KRAKÓW SPR POGOŃ 1948 ZABRZE 38:32 (15:16). Pogoń:** Borodajko, Gabryś 1, Schrammek 1, Gozdecka 7, Lewandowska 2, Moroń 3, Homa 6, Siejok, Tobolewska 3, Seremet, Sikorska 2, Jeruszka, Pietrowska, Opiłka 3, Bałazy, Sidwa 4.

REKLAMA

amplifon

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU DLA MIESZKAŃCÓW ZABRZA

tel. 600 799 174



Gabinet Amplifon Zabrze
ul. Karola Miarki 22

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

NAUKA-PRACA

Matematyka. 510-344-894

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

Biuro Matrymonialno-Partnerskie „ROMEO”
oferty pań i panów tanio.
Tel. **502363127**

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy, kamienice,
udziały w nieruchomościach,
do remontu, zadłużone,
z komornikiem,
z lokatorami, nieznany
współwłaściciel i inne
problemy prawne.
736-083-054



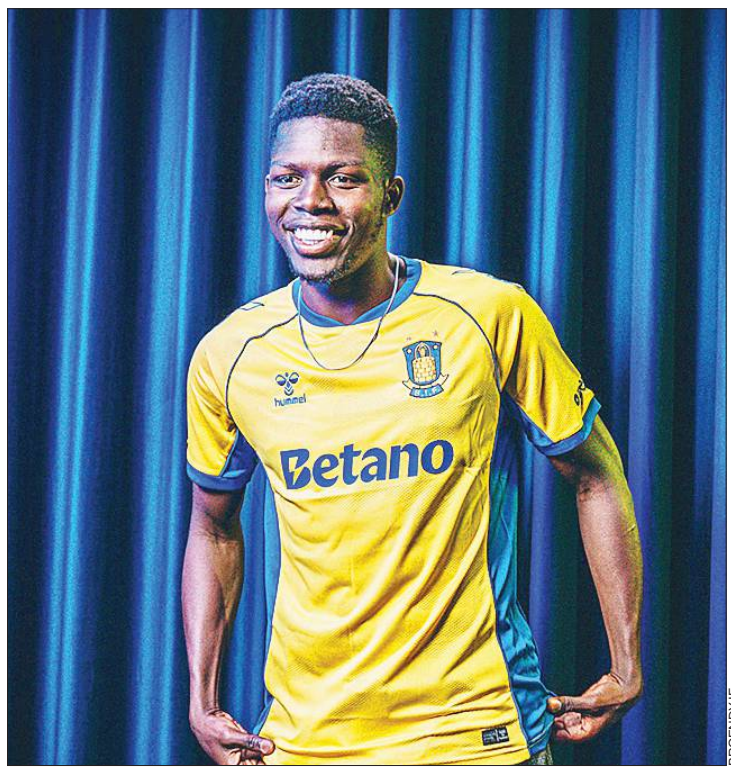
Ogłaszaj się w Głosie: 690 683 103, aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl b56a3623d8

Górnik rozpoczął 10-dniowe zgrupowanie w Turcji

Ruch w interesie

Zgodnie z planami w środę (14 stycznia) piłkarze Górnika rozpoczęli zgrupowanie w Turcji, gdzie będą trenować przez dziesięć dni, a także rozegrają dwa sparingi. Trener Michal Gasparik w pierwszym dniu obozu dysponował 27 zawodnikami, choć w każdej chwili ta liczba może się zmienić. Zabrzański klub jest bowiem w szczycie okresu transferowego, w którym pozyskał już trzech zawodników, a czterech oddał (czasem za godziwe pieniądze) do innych klubów. Wydarzeniem poprzedniego tygodnia był transfer za około 3 miliony euro Ousmane Sowa do klubu z Danii.



BROENDYIF


GORNIKZABRZE.PL

Z cyklu znani i lubiani piłkarze w nowych koszulkach: Ousmane Sow już w trykocie Broendby FK, za to Michał Rakoczy w uniformie Górnika.

O przymiarkach do sprzedaży najskuteczniejszego zawodnika jesieni drużyny, pisaliśmy w ubiegły czwartek i rzeczywiście jeszcze tego samego dnia klub najpierw potwierdził, iż zawodnik udał się do Danii na testy medyczne, a kilkanaście godzin później ogłosił transfer Sowa. Jego nowy zespół – Broendby jest aktualnym brązowym medalistą duńskiej superligi i wiceliderem aktualnych rozgrywek. Przypomnijmy, że 25-letni senegalski napastnik w rundzie jesiennej ekstraklasy rozegrał 16 spotkań i zdobył siedem bramek. Jego odejście to więc strata dla drużyny, ale – co tu kryć – zysk dla klubu, który za pieniądze uzyskane z tego transferu będzie mógł prowadzić nadal aktywną politykę zakupową. W tym celu w kadrze zwolniono także miejsca, które zajmowali do tej pory Goh Young-jun, a także Natan Dzięgielewski. Obydwaj dzielnie walczyli o grę w ekstraklasie, ale skończyło się dla nich na pojedynczych występach. Wprawdzie obydwaj są na razie tylko wypożyczeni, ale ich czas w Górniku chyba dobiegł końca: Koreańczyk powrócił do ojczyzny, zaś Dzięgielewski ma zawartą w umowie opcję transferu definitywnego (czyli: jeśli się sprawdzi to Wieczysta go wykupi, a jeśli nie zachwyci w I lidze, to tym bardziej nie będzie miał szans na powrót do zabrzańskiego klubu). W ostatnim czasie z naszej drużyny ubyło więc czterech zawodników (wcześniej dobiegło końca wypożyczenie Matusa Kmeta), ale odejdą jeszcze kolejni, gdyż Gabriel Barbosa i Luka Zahović mają sobie poszukać nowych zatrudnień (w przeciwnym wypadku zapewne trafią do III-ligowej rezerwy), zaś Nigeryjczyk Abbati Abdullahi uda się na wypożyczenie. Ci trzej zawodnicy wystąpili jeszcze w pierwszym zimowym sparingu Górnika z MSK Żilina (Barbosa nawet zdobył gola!), ale na zgrupowanie już nie pojechali. Kilka dni przed obozem do zespołu dołączył za to Michał Rakoczy z Cracovii. Górnik chciał już tego zawodnika pozyskać rok temu, ale krakowski klub wolał go nawet wypożyczyć do tureckiego II-ligowca MKE Ankaragucu SK, niż wzmacniać rywala z krajowego podwórka. Zagraniczna odyseja zakończyła się dla piłkarza niepowodzeniem (14 występów, 1 gol), także jesienią w Cracovii był daleki od podstawowego składu (tylko trzy występy), więc mógł trafić teraz do Górnika. Czy w zabrzańskim zespole ten utalentowany bez wątpienia 23-latek odżyje?

W obliczu tych ruchów kadrowych trener Michal Gasparik ma w Turcji do dyspozycji następujących zawodników – bramkarze: **Marcel Łubik, Tomasz Loska, Antoni Bałabuch** i **Piotr Pietryga**; obrońcy: **Kryspin Szcześniak, Paweł Olkowski, Josema, Rafał Janicki, Dominik Szala, Maksymilian Pingot, Michal Sacek** i **Erik Janża**; pomocnicy: **Patrik Hellebrand, Brandon Domingues, Lukas Sadilek, Jarosław Kubicki, Roberto Massimo, Kamil Lukoszek, Lukas Ambros, Bastien Donio, Michał Rakoczy, Dominik Skiba, Kajetan Leszczyk** (z drużyny rezerw), **Maksym Chłań** i **Filip Adamski** (z drużyny juniorów) oraz napastnicy: **Lukas Podolski** i **Sondre Liseth**. Niemal pewne jest, że już w trakcie zgrupowania do tego grona dołączą kolejni gracze, bo trwają negocjacje z bułgarskim napastnikiem Borisławem Rupanowem (Lewski Sofia) oraz czeskim obrońcą Ondrejem Zmrzlym (Slavia Praga). **(WS)**

sparingi – zima 2026

Górnik Zabrze – MSK Żilina (Słowacja)	**0-1** (Barbosa)
Górnik Zabrze – SV Ried 1912 (Austria)	17 stycznia
Górnik Zabrze – Slovan Bratysława (Słowacja)	23 stycznia

W dniach 14-24 stycznia zespół trenuje w Belek (Turcja).

transfery – zima 2026

PRZYBYLI 25-letni pomocnik **Brandon Domingues** (Francuz; wypożyczony do końca obecnego sezonu z hiszpańskiego ekstraklasowego Real Oviedo CF), 23-letni pomocnik **Michał Rakoczy** (pozyskany z Cracovii Kraków, umowa do 31 czerwca 2028 roku z opcją rocznego przedłużenia), 29-letni pomocnik **Lukas Sadilek** (Czech; transfer definitywny z czeskiej Sparty Praga, umowa na grę do czerwca 2029 roku).

PRZEDŁUŻYLI KONTRAKTY pomocnik **Lukas Ambros** (Czech; do czerwca 2029 roku), obrońca **Rafał Janicki** (do czerwca 2027), pomocnik **Erik Janża** (Słoweniec; do czerwca 2027).

ODESZLI pomocnik **Natan Dzięgielewski** (wypożyczony do końca sezonu I-ligowej Wieczystej Kraków, z opcją późniejszego transferu definitywnego), pomocnik **Goh Young-jun** (wypożyczony do końca 2026 roku do koreańskiego ekstraklasowego Gangwon FC), obrońca **Matus Kmet** (Słowak; koniec wypożyczenia z amerykańskiego ekstraklasowego Minnesota United FC), pomocnik **Ousmane Sow** (transfer definitywny za ok. 3 mln euro do duńskiego ekstraklasowego Broendby IF).

SIATKÓWKA

Porażki u siebie

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET Zabrzańskie drużyny wkroczyły w ubiegły weekend w drugą fazę rywalizacji o awans do II ligi i już w pierwszej kolejce przekonały się, że zadanie stoi przed nimi nad wyraz trudne. Mimo, że zarówno MOSiR Debacom, jak i Spartakus były gospodarzami swoich spotkań, to jednak przegrały, nie zdobywajac nawet jednego punktu (przysługuje za porażkę 2:3). I o ile ten pierwszy zespół uległ u siebie samemu wiceliderowi (Nacomi Wilkowice), to zaborzanki okazały się słabsze od zespołu sklasyfikowanego niżej (Olimp Szczyrk).

Mimo doznanych niepowodzeń sytaucja w tabeli (przypomnijmy, iż złożonej z zespołów dotychczasowych dwóch grup, w których rywalizowano w ubiegłym roku) nie zmieniła się: Spartakus jest czwarty, a MOSiR Debacom piąty. Kolejne mecze już w najbliższy weekend. **(s)**

- **UKS SPARTAKUS ZABRZE – UKS COS OLIMP SZCZYRK 1:3 (25:23, 23:25, 13:25, 14:25).**
- **SV DEBACOM MOSiR ZABRZE – GLKS NACOMI WILKOWICE 1:3 (25:13, 21:25, 17:25, 22:25).**


SV MOSIR

eprasa.pl b56a3623d8

Karty na stół!



MOK GUIDO

Gracze niezwykle popularnej w regionie gry w skata, zwanej „śląskim brydżem”, trzymają się mocno. Liczba uczestników (80 osób!) Grand Prix sportowej wersji, które odbyło się w ubiegłą sobotę (10 stycznia) w sali Miejskiego Ośrodka Kultury Guido w Zabrzu, robiła wrażenie. A najważniejsze, ze karta szła! **(jak)**

Ci, którzy potrafią śmiać się z własnej głupoty, będą mieć ubaw do końca życia

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	-2	2°C	1020 hPa	wiatr	8 km/h
piątek	temp.	-2	1°C	1024 hPa	wiatr	8 km/h
sobota	temp.	-7	-2°C	1029 hPa	wiatr	9 km/h
niedziela	temp.	-12	-3°C	1029 hPa	wiatr	6 km/h

KARTKA Z HISTORII

Nowomianowany dowódca NATO

Gen. Lauris Norstad, ma dopiero lat 49 i należy do najmłodszych generałów amerykańskiego lotnictwa. Jest równocześnie znacznie młodszym od swych trzech poprzedników na tym stanowisku — Eisenhowera, Ridgwaya Grunenthera. Norstad urodził się w Minneapolis (Minesota), pochodzi z rodziny norwesko-szwedzkiej.



Czwarty z kolei główny dowódca NATO uważany jest za doskonałego stratega, który gruntownie wyuczył się swego rzemiosła. Jego stanowczość i niezmożona energia znajduje powszechny szacunek nawet u wyższych rangą (i wiekiem) oficerów międzynarodowego sztabu NATO.

W 1942 roku gen. Norstad kierował operacjami lotnictwa amerykańskiego, przygotowując desant aliantów w Afryce północnej, później powierzono mu dowództwo alianckimi siłami powietrznymi w rejonie Morza Śródziemnego. Następnie brał udział w kampanii włoskiej a z kolei kierował nalotami lotniczymi na Japonię.

Po wojnie zajmował Norstad kolejno kilka wyższych stanowisk w sztabach lotnictwa i ministerstwie wojny USA. Od 1949 roku mieszka w Europie dowodząc amerykańskimi siłami lotniczymi w Europie, następnie zajmując stanowisko naczelnego dowódcy alianckich sił zbrojnych w rejonie środkowo-europejskim w Fontainebleau, a od 1953 roku zastępcą głównodowodzącego siłami zbrojnymi NATO w Europie do spraw lotnictwa.

To wspaniały żołnierz — mówi o swym następcy gen. Grunenther, były szef NATO. Ale czy lepiej niż on upora się z „indywidualistami europejskimi”? Rysy jakie zastał w organizacji NATO, na skutek brytyjsko-francuskiej agresji na Egipt, bynajmniej nie ustępują, tworzą się natomiast nowe, jak np. coraz powszechniejsze żądanie wystąpienia z paktu Niemieckiej Republiki Federalnej. (S)

Głos z 6 stycznia 1957 r.

HUMOR

Nad jeziorem siedzą dwa zadowolone wróble. Palą trawkę. Podpływa do nich żaba i pyta:

– Ej, wróble, co tam macie że wam tak wesoło?

– Trawkę.

– Dajcie trochę – mówi żaba.

Wróble dają trawkę żabie. Po jakimś czasie spotyka ją krokodyl:

– Ej, żaba, co ci tak wesoło?

– Wróble siedzą na brzegu jeziora i palą niezły towar – odpowiada żaba.

Krokodyl podpływa do wróbli i mówi:

– Ej wróble dajcie trochę!

Wróble patrzą na siebie, na krokodyla, znowu na siebie:

– Ty, żaba, ty już lepiej więcej nie pal!

Pewien turysta przejechał rowerem 90 tys. kilometrów. Rower skradziono mu podczas pobytu w Polsce. Jeśli potwierdzi się pewien stereotyp o Polakach rower odnajdzie się na giełdzie z udokumentowanym przebiegiem 30 tys. kilometrów.

Jedzie pomału chłop furmanką z sianem. Nagle wyprzedza go rowerzysta bez głowy. Jedzie jeszcze kawałek i znowu wyprzedza go rowerzysta bez głowy. Powtarza się to parę razy, aż w końcu chłop woła do baby:

– Miećka! Weź no wrzuć tam kosę gdzieś wyżej na górę...

Siedzą dwa wróble na gałęzi i po dłuższej chwili jeden do drugiego mówi:

– Ty, pożycz stówę.

– Od kogo?

Dwaj panowie siadają w barze przy stoliku i zamawiają piwo.

Jeden z nich dodaje:

– Ale w czystym kuflu!

Po chwili kelner przynosi dwa piwa i pyta:

– Który z panów zamawiał w czystym?

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Przed tobą czas towarzyskich sukcesów. Zawarte teraz znajomości mają szansę na kontynuację, o ile nie będziesz od nich zbyt wiele oczekiwał. Pamiętaj: nie ma się co spieszyć.



BYK
(21.04 – 21.05)

Wiele osób uważa, że stać cię na więcej. Nie dziw się więc, że zostaniesz w firmie i domu zagoniony do pracy, a wszystko, co robisz okaże się „być na wczoraj”.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Znajdziecie się w centrum wydarzeń. Nie ulegajcie złudnej pokusie łatwego zarobku i taniej popularności, lepiej schowajcie się w cień i tam sobie wszystko zaplanujcie.



RAK
(22.06 – 22.07)

Chroń swoją prywatność. Opowiadając na prawo i lewo o szczegółach ze swojego życia, dajecie „pożywkę” oponentom, którzy przekazując je dalej zawsze dołożą coś od siebie.



LEW
(23.07 – 22.08)

Z obłoków zostaniesz sprowadzony na ziemię. Swoje weekendowe plany będziesz musiał zmienić o 180 stopni, co oznacza, że zamiast jazdy będzie siedzenie, a zamiast nart – kapcie.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Wariująca aura obniży twoją witalność. Możesz chodzić poirytowany, wybuchać gniewem, dąsać się – nic więc dziwnego, że wokół ciebie zrobi się nad wyraz pustawo.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Kilka zaskakujących wydarzeń da ci wiele do myślenia. Staniesz się ostrożniejszy w wydawaniu pieniędzy, a także w kontaktach z osobami, którym do tej pory bezgranicznie ufałeś.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Kręcisz się w kółko. Żeby wyjść z zaklętego kręgu musisz zwrócić się o pomoc do Barana. Jego rada będzie cenna, choć trudna do szybkiego i sprawnego zrealizowania.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nie szukaj dziury w całym. Cokolwiek wydarzy się we wtorek, wyjdzie ci na dobre już w środę. W sobotę spotkasz się z osobą, która będzie miała ci coś do zaoferowania.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Mimo nacisków z zewnątrz, nie spiesz się z podjęciem finansowej decyzji. Potrzebujesz jeszcze raz wszystko gruntownie przemyśleć i to od końca do początku.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Nie masz co dłużej czekać na cudowną zmianę. Przejmij inicjatywę w swoim związku i mów odważnie, czego pragniesz. Twoje pragnienia zostaną wysłuchane i zaspokojone.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Z części zamierzeń będziecie musiały zupełnie zrezygnować, inne przełożyć na odległy termin. Niemniej, to na czym wam najbardziej zależy, powiedzie się bez niedopowiedzeń.

eprasa.pl b56a3623d8